Nr 92. Kraków, Sobota 21 Kwietnia 1888. Rocznik XLI.

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina Plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ul. św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. — **Prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ul. Karola Ludwika l. 9, Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.); **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichmann i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 20 kwietnia.

W Izbie poselskiej ukończono wczoraj rozprawy jeneralne nad budżetem, poczem przeważną większością głosów uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej. Po krótkiej dyskusyi przyjęto trzy pierwsze rozdziały budżetu, a dalsze obrady odroczono na dzień dzisiejszy.

Berlińska *National Ztg* zamieściła d. 18 b. m. list z nad granicy polskiej, w którym jej donoszą, że zarządzenia, jakie w ostatnich czasach poczyniono w administracyi wojskowej, zdają się dowodzić, iż wszelkie niebezpieczeństwo wojenne za żegnanem zostało. W przeszłą sobotę bowiem, piszą w pomienionym liście, rozpuszczone zostały drugie rezerwy we wszystkich korpusach, znajdujących się w okręgu wojennym warszawskim. W samej Warszawie zaczęto je już rozpuszczać w czwartek poprzedni. Tłomaczą to względami na zniszczony stan armii, a ten znów niemożnością wyżywienia jej dostatecznie dla szczupłości wyznaczonych na ten cel funduszów. Konie pochudły, żołnierze zgłodniali łatwo pochorować się mogą.

Tak pisze autor listu. W kołach politycznych berlińskich nie zdają się jednak zanadto dowierzać tym oznakom pokojowym, a dowodem tego jest rozpoczynająca się znów z wyższego natchnienia nowa kampania przeciw walorom rosyjskim.

Zdaje się, że uszczuplenie korpusów, jakie przez rozpuszczenie drugich rezerw w okręgu wojennym warszawskim powstało, chcą wyrównać Rosyanie ponownem przesuwaniem wojsk ku granicy zachodniej, jak to znów *Pester Lloyd* i *Pol. Corr.* donosiły, wspominając w szczególności o przesunięciu w kierunku granicy austryackiej pewnej części piechoty.

„Część prasy niemieckiej rozpuściła wieść — tak pisze urzędowy dziennik niemiecki *Polit. Nachr.* — jakoby zarządzono już szerokie środki ostrożności, aby zapobiedz wybuchowi namiętności ludowych w chwili przybycia królowej angielskiej do Berlina. Obawy te zdają się wynikać z nieznajomości tego, co zachodzi. Królowa angielska objawiała w ostatnich czasach zdanie swe w interesie zachowania pokoju, a za projektem małżeństwa z księciem Battenbergiem nigdy nie przemawiała. Ale nawet, gdyby królowa angielska przeciwne zajmowała stanowisko, rozgłaszane obawy byłyby płonnemi. Ludność berlińska ma zbyt dobre obyczaje, aby matkę cesarzowej inaczej, jak z uszanowaniem przyjąć miała.“

Inne dzienniki piszą znów, że ludności berlińskiej nigdy ani na myśl nie przyszło oburzać się na królową angielską, że obawy te, w sposób bardzo do insynuacyj podobny, podnosiły jedynie tak zwane „kartelowe“ (a więc półurzędowe) organa prasy, a teraz powstaje na to dziennik urzędowy i zapytują się, jak nazwać grę podobną.

W przebiegu choroby cesarza Fryderyka trwa ciągle ten sam stan, nie wykluczający zupełnie wszelkiej nadziei dłuższego utrzymania życia, ale zawsze groźny i w wysokim stopniu niepokojący.

O przebiegu wczorajszego posiedzenia francuskiej Izby deputowanych doniosą nam zapewne już dzisiejsze telegramy. Do chwili, kiedy to piszemy, wiemy tylko tyle, że ze strony rządowej starać się zapewne będą uprzedzić postulata Boulangera odwołaniem się do zdrowszych instynktów Izby i do powzięcia uchwał, zamykających poniekąd drogę zabiegom Boulangistów.

Z Belgradu donoszą, że na interpelacyą kilku członków skupczyny względem rzekomego sojuszu odporno-zaczepnego Austro-Węgier z państwami bałkańskiemi rząd nie udzieli żadnej odpowiedzi. W kołach russofilskich chcą skorzystać z tego i kuć broń przeciw rządowi, który milczy tylko, aby zataić to, co rzeczywiście zaszło. Ma to zaniepokoić opinię publiczną i rozszerzać w partyi radykalnej złe usposobienie dla Austryi.

Żądanie przywódcy opozycyi p. Catargin, tudzież pp. Vernesku i Demetra Bratiana, aby rząd przy mianowaniu wyższych urzędników administracyjnych działał w porozumieniu z nimi, odrzucił gabinet Rosettego, jako żądanie zupełnie niewłaściwe. Skutkiem tego zerwali przywódcy opozycyi zupełnie z rządem, wielu jednak członków opozycyi nie chce zastosować się tym razem do zdania swych przywódców.

Mowa

JE. ministra skarbu Dra Dunajewskiego

wypowiedziana w Izbie poselskiej d. 18 kwietnia b. r. podczas jeneralnej dyskusyi nad budżetem

Dotychczasowy przebieg jeneralnej dyskusyi nad preliminarzem państwa na r. 1888 przedstawia, mojem zdaniem, ten sam charakter, te same istotne znamiona, co dyskusya jeneralna nad budżetem od wielu już lat. Ze strony dotychczasowych mowców nie brakło silnych krytycznych uwag o całej polityce gabinetu. Nie chcę tem bynajmniej zaprzeczać każdemu z panów posłów przysługującego mu prawa ganienia i naturalnie z największą oszczędnością używanego dotąd prawa chwalenia. Chcę tem do pewnego stopnia dać wyraz wielkiemu kłopotowi, w jakim się znajduję, gdyż dotknięto tak wiele i tak różnorodnych kwestyj, któremi szczegółowo i gruntownie zajmować się byłoby rzeczą prawie niemożliwą, a także dla Wys. Izby nie zbyt miłą. Bez wątpienia inni moi koledzy w ministerstwie przy omawianiu szczegółowem preliminarza podniosą to, co właśnie uznają w tym kierunku za najważniejsze.

Jeżeli więc w myśl długoletniego zwyczaju — a nie zaprzeczam, iż także w myśl obowiązku rządu, badam to, co w dyskusyi jeneralnej podniesiono przeciw rządowi, to proszę mi pozwolić, abym się szczegółowo zajął samym preliminarzem budżetu w celu przedstawienia go nie w tak niepomyślnem świetle, jak to niektórzy z mowców w krótkich, ogólnych uczynili uwagach.

W podwójnym kierunku mogę jednak szczegółową dyskusyę z mego stanowiska uchylić. Jeżeli pewne sprawy, które prawnie załatwionemi zostały, podnoszone bywają teraz jako zarzut przeciw rządowi, tak np. prawne załatwienie ugody z koleją północną — to muszę to uważać za *res judicata*. Rząd w swoim czasie wyłuszczył w obu Izbach Rady państwa te wszystkie powody, które za przyjęciem ugody przemawiały. Ponieważ nie jestem tego zdania, iż ciągłe powtarzanie pewnych zapatrywań wzmacnia ich powody i gdy nie ma żadnego praktycznego celu znowu do nich powracać, przeto nie weźmie mi za złe Wys. Izba, jeżeli nie zapuszczę się w dalszą dyskusyę nad wnioskami rządu, które się już stały ustawami. Tem mniej również, oceniając bezstronnie zadania rządu, można od niego wymagać, aby się w tej chwili zapuszczał w bliższą dyskusyę nad tem, co dopiero w komisyach Wys. Izby jest przedmiotem narad.

O ile wogóle obeznany jestem z parlamentarnemi zasadami, zwyczajami i regulaminem obrad, nie sądzę, aby Wys. Izba uważała za właściwe, gdybym się bliżej zastanawiał nad podatkiem giełdowym. Pozwalam sobie tylko uczynić uwagę, iż minister skarbu wśród obecnych stosunków z pewnością nie podniesie żadnego zarzutu przeciw wydatnemu nowemu podatkowi (wesołość), tylko musi on — a rozumie się to samo przez się, gdyż jest on przecież także człowiekiem, który chętnie wysłuchuje *pro* i *contra* powody — zyskać przekonanie, iż taki podatek przyniesie państwu rzeczywiście znaczny dochód bez narażenia na szkodę uprawnionych interesów. Pod tym względem może się minister skarbu mylić, jak każdy. To jest naturalnem.

Jeden z mowców omawiał w bardzo obszerny sposób nowe przedłożenie rządu o podatku wódczanym. Z powodu poprzednio przytoczonego nie mogę się bliżej nad tą sprawą zastanawiać. Niech mi wolno będzie tylko dotknąć jednej rzeczy. Jeden z mowców zarzucił mi, iż obrachowanie kontyngentu między obie połowy państwa nastąpiło na podstawie produkcyi. Ale należało dodać: tej produkcyi, która dla krajowej konsumcyi jest przeznaczoną. To byłoby dokładnie. O tem jednak znajdzie się sposobność pomówienia później. Nie podzielam również zapatrywania, jakoby, co się zdaje wynikać z wywodów poprzedniego szanownego mowcy, tylko węgierscy gorzelnicy kociołkowi chcieli być tak mądrymi, iżby czem raz więcej swoją produkcyę rozszerzali, skoro przyznane im korzyści są tak wielkie, podczas gdy nasi własni krajowi rolnicy i nasi teraźniejsi lub przyszli gorzelnicy kociołkowi nie mieliby zdolności poznania i wyzyskania takiej korzyści. Dalej, jak powiedziałem, nie mogę się dziś w tę sprawę zapuszczać.

Przeciw preliminarzowi budżetu podniesiono także w ogóle, iż został za późno wniesiony. Moi panowie, nie da się jednak zaprzeczyć fakt, iż właśnie preliminarz na r. 1888 już prawie pół roku jest w ręku posłów. Również niejednokrotnie zaznaczyłem w komisyi, iż ze względu na istniejące urządzenia i konstytucyjne stosunki, ze względu na Radę państwa naszej połowy monarchii, na Sejm węgierski, na nasze 17 Sejmów krajowych i na delegacye, nie widzę innego sposobu na załatwienie we właściwym czasie preliminarza, co i dla ministra skarbu byłoby nadzwyczaj pożądanem, jak przełożenie roku finansowego. Przełożenie to jednak nie zależy tylko odemnie i nie wyłącznie od tego rządu; sprawa ta jest już od wielu lat traktowaną, a proszę tylko przyjąć zapewnienie, iż z mojej strony nie zaniecham niczego, aby rokowania w tej mierze doprowadzić do pomyślnego zakończenia. Czy i o ile za przykładem innych krajów — wymieniam Wielką Brytanię i Niemcy, gdzie również ma się do czynienia z olbrzymiemi kolumnami cyfr — w metodzie traktowania preliminarza także u nas, w komisyi, jak i w Izbie, bez szkody dla gruntowności jego zbadania, nie byłoby możliwem rychlejsze jego załatwienie, to muszę pozostawić inicyatywie i decyzyi wys. Izbie. Nie sądzę, iż leży to w zakresie mego urzędu: brać inicyatywę właśnie w sprawie, która dotyczy *forum internum* wys. Izby. Gdyby moje współdziałanie pod tym względem było potrzebnem, to proszę niem dysponować.

Jeżeli się nie mylę, obliczył nam dep. Dr Menger inny deficyt administracyjny od tego, jaki obliczonym został przez komisyę i przez rząd. Tu stoją cyfry przeciw cyfrom i ustnemi wywodami trudno przeprowadzić gruntowny dowód *pro* lub *contra*; ale na jedno muszę jeszcze zwrócić uwagę. Jeżeli temi uwagami chciano uczynić jaką objekcyę preliminarzowi rządu, to zechce p. deputowany łaskawie uwzględnić, iż preliminowania procentów długu państwowych kolei żelaznych nie mogę w inny sposób przeprowadzić, jak preliminowanie wszystkich innych długów państwa, mianowicie według terminu płatności.

Co ma być zapłaconem 1 stycznia 1889 roku, tego nie mogę wstawiać w budżet na r. 1888. — Koleje prywatne mają w tym względzie inną metodę i to jest ich rzeczą. Ja jednak nie mogę inaczej zrobić.

Co się tyczy subwencyi dla *Lloyda*, to każdemu jest wiadomem, że niecała subwencya została w budżet wstawioną, a to z tego prostego powodu, że rząd nie miał prawa do tego.

Potwierdzą Izby nowy układ z *Lloydem*, to wtedy ta druga suma zostanie wstawioną. Inne postępowanie nie jest możliwe.

Co się tyczy pocztowych kas oszczędności, to nie mogę i pod tym względem uznać zarzutu za uzasadniony. Cóż zostało wstawione do preliminarza budżetu, odnośnie do pocztowych kas oszczędności? Dochody i rozchody. Rozchody na personal i administracyę, czysty zysk z procentów tych walorów, które pocztowa kasa oszczędności posiada, to jest różnica pomiędzy procentami, które pocztowa kasa oszczędności wypłaca, a procentami, które ma od tych walorów. Różnicy w kursie rent nie może preliminarz uwzględniać, ponieważ preliminarz jest zestawieniem dochodów i rozchodów, nie jest on bilansem majątku, jak to ma miejsce w gospodarstwach prywatnych.

Dochody pocztowej kasy oszczędności z jej walorów są zawsze te same, bez względu na to, czy kurs podniósł się lub spadł. Proszę pana deputowanego uwzględnić tę uwagę. Ja sądziłem, iż w jego krytyce jest zawarty zarzut przeciw preliminowaniu.

Co się tyczy preliminarza w ogólności, to proszę zarazem o przebaczenie, gdy mówię: Co roku jest mniej więcej jedno i to samo, co przeciwnicy zarzucają, i co roku powtarza mniej więcej to samo minister, spełniając swe zadanie.

Tu i tam zmieniają się czasem cyfry. Według mego najgłębszego przekonania mogę twierdzić, iż nieprzychylne ocenienie stanu naszych finansów jest nieuzasadnione. Nie chcę przez to twierdzić, iż z moich rezultatów jestem bardzo zadowolony. Panowie wiedzą, iż minister skarbu, jeżeli chce spełniać sumiennie swe obowiązki, rzadko kiedy może być w tem położeniu, iżby był z preliminarza zupełnie zadowolony. Sądzę jednakże, iż z cyframi w ręku nie da się zaprzeczyć, że jeżeli się spoglądnie na rozwój dochodów i rozchodów w ciągu dłuższego czasu, jeżeli się nie zapomni, iż żadne ustawodawcze zgromadzenie nie jest w zupełności panem preliminarza, ponieważ nikt nie rozporządza słońcem i wiatrem, śniegiem i deszczem i rozlicznemi przeszkodami w gospodarstwie, jeżeli się wszystko to zważy, to przyjdzie się do przekonania, iż położenie finansowe znacznie się poprawiło.

Jeżeli czcigodni panowie uwzględnią, iż deficyt według ustaw finansowych, a więc według preliminarza w okresie od roku 1872—1879 wynosi 214,809.604 złr., a więc w przecięciu rocznie 26,851.200 złr., w okresie natomiast od roku 1881 aż do roku 1886 włącznie 180,639.531 złr. t. j. w przecięciu rocznie 30,106.588 złr., to okaże się, iż według ustaw finansowych przeciętny deficyt w najnowszym okresie jest większy. W poprzednim okresie liczba przeciętna wynosiła 26 milionów, a teraz wynosi 30 milionów. Trzeba zatem w celu zbadania faktycznego deficytu wziąć do pomocy zamknięcia rachunkowe. Według centralnych zamknięć rachunkowych z roku 1872 do 1879 r. wynosi cały faktyczny deficyt 279,096.000 złr., w przecięciu zatem 34,887.000 złr. na rok, w okresie zaś od roku 1881—1886 wynosi deficyt faktyczny 119 milionów t. j. przeciętnie 19 milionów na rok (słuchajcie, słuchajcie z prawicy). Podczas gdy zatem w pierwszym okresie faktyczny deficyt ze względu na preliminarz jest o 8 milionów większy, to w drugim okresie jest on przeciętnie od preliminarza o 15 milionów na rok mniejszy (słuchajcie, słuchajcie z prawicy).

Nie uczyniłem tego porównania w zamiarze krytykowania, ponieważ wiem, że żaden minister nie jest w tej sprawie w zupełności panem, lecz uczyniłem to dlatego, ponieważ nie ma innego środka do ocenienia rozwoju pewnego trwałego, a mimo to zmieniającego się zjawiska w życiu państwowem, nad ten, że rozpatruje się dłuższy okres i na tem opieram me twierdzenia, że pessymistyczne zapatrywania i nieprzychylne sądy są nieusprawiedliwione.

Mówi się także wiele o ekonomicznym upadku. Muszę tu powtórzyć zapatrywanie, które już raz w tej wysokiej Izbie miałem zaszczyt wypowiedzieć. Nie potrzeba wobec całego świata stanu rzeczy w gorszem świetle przedstawiać, niż on jest w rzeczywistości, i nie potrzeba wierzyć, że jeżeli się będzie ciągle lamentować nad własnym stanem, to jakiś *deus ex machina* się pojawi i nam pomoże. W nas samych tkwi siła do pomocy, jeżeli Opatrzność zachowa nas od wielkich nieszczęść! (Brawo z prawicy). Ze i te skargi nie zawsze są usprawiedliwione, to okazują niektóre cyfry.

Przedewszystkiem niech mi będzie wolno odpowiedzieć na jedną uwagę, którą uczyniono w pierwszych dniach tej dyskusyi, a mianowicie, że liczba gospodarstw i samoistnych przemysłowców się zmniejsza.

Moi panowie! Liczba samoistnych przemysłowców, to jest tych, którzy się zgłosili do płacenia podatku zarobkowego, wynosiła w krajach reprezentowanych w Radzie państwa w roku 1882: 720,261, w r. 1883: 730,767, w r. 1884: 734,621, w r. 1885: 751,223, w r. 1886: 765,105, w roku 1887: 773,765, a więc liczba ta ciągle wzrasta, a w specyalnie wymienionym przez jednego z mowców kraju koronnym, w Karyntyi, było samoistnych przemysłowców w r. 1881: 11,300; a w r. 1886: 14,118.

Prawda, iż są pewne zjawiska w życiu ekonomicznem, które stanowią miarę rozwoju gospodarstwa, i z których można wyciągać wnioski: trzeba jednakowoż w tej mierze uwzględniać, że u nas — a jest to przymiotem, o ile ja sądzić mogę, wspólnym wszystkim ludom austryackim — niczego tak za złe nie biorą nad to, jeżeli kogo się chce przekonać, że mu dobrze idzie. (Wesołość na prawicy). Zupełnie przeciwnie w życiu prywatnem, i to słusznie, bierze się za złe, jeżeli zostanie się ni z tego, ni z owego zagadniętym: „Jak ty źle wyglądasz! co ci brakuje?“ — to uważa się to za niedyskrecyę, albowiem uwaga taka nie jest środkiem zaradczym przeciw złemu. Jeżeli u nas w życiu ekonomicznem, — nie wchodzę w to, z jakich powodów — ustaliło się zdanie: „Nam idzie źle; stan nasz się pogarsza; upadamy“ — to jest to, jak pewien znakomity austryacko-węgierski mąż stanu się wyraził, wrodzony pessymizm. Nie chcę panów przekonywać, iż nam bardzo dobrze idzie, jednakowoż muszę zaznaczyć, że nie chylimy się ku upadkowi i zwracam uwagę panów na niektóre cyfry.

W roku 1887 wkładki w pocztowych kasach oszczędności zwiększyły się okrągło o 2 miliony. Na wzmagającą się konsumcyę tytoniu zwracałem uwagę panów w ostatnich latach. Dochody kolei żelaznych od 1 stycznia do 7go kwietnia 1888 r. w porównaniu z rokiem poprzednim zwiększyły się na wszystkich kolejach żelaznych o 700,000 złr. W roku obrotowym 1886/7 wynosiła ilość piwa, przeznaczona do konsumcyi wewnętrznej, 12½ mil. hektolitrów, w porównaniu z poprzednim rokiem obrotowym 1885/6 wynosi ona o 740,000 więcej, a dochód z podatku od piwa, wina i mięsa, o którym mówiłem już w dniu, w którym miałem zaszczyt przedłożyć preliminarz, także się zwiększył znacznie. Zdaje mi się, iż to nie jest znakiem zbliżającej się ruiny ekonomicznej. Że rozwój gospodarstwa w całych Austro-Węgrzech jest powstrzymywany stosunkami, które nie leżą ani w ręku waszem, ani mojem, ani też w ludzkiej ręce, tego nie chcę zaprzeczać.

Lecz sądzę, że w pewnych politycznych i ekonomicznych rzeczach odpowiedniejszą rzeczą jest, mężnie znosić i naradzać się wspólnie nad środkami, w jaki sposób by temu zaradzić, niż narzekać, zwłaszcza, jeżeli się nadto zważy, że żale te dostają się za granicę. Na szczęście jest to dla mnie pociechą, że gdy czytam dzienniki — nie myślę tu o pewnym dzienniku — jeżeli rozpatruję zdania pism fachowych, które nie mają politycznej barwy i politycznego kierunku, tak francuskie jak i niemieckie, to znajduję tam o wiele pomyślniejsze ocenienie naszych ekonomicznych i finansowych stosunków, od ocenienia, które spotykam w kraju. Powtarzam, iż, według mego zdania, nie jest tak źle, jak to twierdzą, ale wobec tendencyj ekspanzywnych publicznych wydatków nie mogę twierdzić, iż jest tak dobrze, jak być powinno. Szczególnie, co się tyczy administracyi skarbowej miałem już czas, wskutek dłuższej praktyki, przyzwyczaić się do tego, iż ze stanowiska najróżnorodniejszych politycznych kierunków bywają podnoszone w tej wysokiej Izbie zarzuty i utyskiwania, a nie mogę powiedzieć, iżby one były sawsze słuszne i sprawiedliwe. I w ciągu obecnej dyskusyi nie brakowało podobnych zarzutów. Duch ministerstwa finansów jest biurokratyczny, mówiono, nieprzychylny, niewyrozumiały, i inne tym podobne miłe klasyfikacye czynności ministerstwa finansów słyszałem.

Jedną mam prośbę do szanownych panów: Chcecie panowie krytykować kierownictwo ministerstwa skarbu — powtarzam uroczyście, iż do tego macie prawo — tę macie tu od tego ministra skarbu, możecie mu — do tego macie prawo — odmówić nawet rozumienia się na rzeczy, pocieszy on się tem, iż jeden z jego poprzedników, z pewnością dzielny mąż w swoim zawodzie, również mało doznawał uprzejmości w tej wysokiej Izbie, a to nawet od swych przyjaciół. Prosiłbym tylko nie mówić o ministeryum skarbu. Z całą uprzejmością, przy całem poszanowaniu praw panów deputowanych, muszę zaznaczyć, iż nie znacie panowie stanu rzeczy i stosunków na tyle, iżbyście mogli tak lekko sąd wydawać o tylu osobach, które w tak wielkim i ważnym urzędzie pracują.

Jeżeli pod biurokracyą rozumie się ścisły porządek, spełnianie obowiązków i sumienne rozważanie spraw ministerstwa skarbu, to przyjmuję tę naganę jako bardzo zasłużoną pochwałę, nie dla mnie, lecz dla moich wypróbowanych współpracowników, ale że mężowie w służbie państwowej z nadzwyczajnem poświęceniem pracują, tego najlepszym dowodem jest to, że w ciągu kilku lat, w których tym urzędem kieruję, ku memu wielkiemu ubolewaniu wielu utraciłem, którzy swe siły stargali.

Jeżeli pod fiskalizmem, który zarzucają ministerstwu skarbu, a więc naturalnie i mnie, rozumie się, że ministeryum i minister skarbu strzegą według sił bezwarunkowo interesów skarbu państwa, to jest to całkiem słusznem.

Tak, moi panowie, jeżeli się wobec obecnych prądów chwili słyszy rozmaite poglądy nietylko w publicystyce, nietylko w życiu prywatnem, jeżeli poglądy te słyszy się w rozmaitych komisyach, jeżeli się zważy, czego tam przy każdej ustawie, przy każdej noweli, przy każdej zmianie żądają, jak zawsze skarb państwa ma służyć do tego, by składał ofiarę bezpowrotną przez ułatwiania, zniżania, jeżeli się pomyśli, iż tu przed dwoma laty w jeneralnej dyskusyi według powierzchownego obliczenia żądano zniżenia, któreby dla skarbu państwa przedstawiało około 30 milionów, to któż wobec tych prądów ma bronić skarbu państwa, jeżeli nie minister skarbu i jego urzędnicy?

Moi panowie! Wydawać jest wielką przyjemnością (wesołość) lecz potrzeba mieć na to, inaczej może to być bardzo niebezpiecznem. Pomiędzy innemi twierdzono — sądzę, iż twierdził to pierwszy z mowców w obecnej dyskusyi — iż jesteśmy na wszystkich polach państwowego życia w zupełnym upadku; bliższego objaśnienia to nie wymaga. To są jego słowa; znaczy to z małym zasobem argumentów wydać ciężki sąd.

Pozwoliłbym sobie uprosić W. Izbę, aby cierpliwie wysłuchała wywodów co do działalności administracyi państwa w latach ostatnich. Zanim przystąpię do dat pojedyńczych, czynię W. Izbę uważną na to, że po zamknięciu rachunków za r. 1881, wydatki państwa wynosiły *brutto* 479,643.667 złr., *netto* 349,236.852 złr. w. a.

Szczególną muszę położyć uwagę na tę różnicę, gdyż bardzo często się zdarza — w publicystyce i tu w Wys. Izbie — że proste wydatki *brutto* stawiają jako ogromny przyrost, nie zwracając na to uwagi, że między temi liczbami objęte są i te, które nikogo nie obciążają, lecz są po prostu kosztami produkcyi w gospodarstwie państwa.

Za rok 1888 zestawiła komisya budżetowa wydatki *brutto* w sumie 587,938.000 złr. — wydatki *netto* wynoszą tu zatem 337,207.000 złr. w. a., t. j. za r. 1888 o 58 milionów większe wydatki *brutto* — proszę uwzględnić koleje państwowe, gdyż to jest cały budżet — i o 12 milionów mniejsze wydatki *netto*, a zatem w wydatkach *netto* o 3·44% mniej. Jeżeli zawarte w zamknięciu rachunków r. 1881, co zaraz wyłuszczę, spłacone bony skarbowe w sumie 20 milionów odciągniecie, wzrosły wydatki *brutto* o 78 milionów, a wydatki *netto* o 8 milionów, lub wyraziwszy w procentach, wydatki państwa *brutto* wzrosły o 17%, po większej części z powodu upaństwowienia kolei, a wydatki *netto*, które właściwie stanowczemi są co do miary płatności, o 2·6%. Proszę więc ze względu na płatność państwa następujące liczby uwzględnić. W porównaniu z r. 1881 wynosi w r. 1888 przyrost w ministeryum spraw wewnętrznych 7·63%, w ministeryum obrony krajowej 19·82%, w ministeryum wyznań i oświaty według trzech oddziałów: centralny 31·40%, wyznania 147·77%, oświata 20·86%, w ministeryum handlu 120·26%, w ministeryum rolnictwa 76·80%. To są najznaczniejsze przyrosty na polu administracyi cywilnej.

Teraz prosiłbym o pozwolenie przytoczenia niektórych dat specyalnych. Co do dziedziny interesów duchowych, przypomnicie tu sobie zapewne szanowni Panowie, że przyrost przy wyznaniach tłomaczy się po większej części podwyższeniem kongruy, która za jednomyślnem przyzwoleniem W. Izby uchwaloną została, przyczem naturalnie minister skarbu z swoją nowellą należytości, w której żądał tylko małego podwyższenia dochodów, nie przeszedł.

Ogólne wydatki na oświatę są w roku 1888 o 1,912.000 złr. większe, niż w r. 1880, przyrost przy uniwersytetach wynosi 280.000 złr., to jest 7·79% wskutek wyposażenia uniwersytetów i nowych budowli.

Przy szkołach średnich mamy w r. 1888 w porównaniu z rokiem 1881 przyrost o 397.000 złr. czyli 11.84%, wskutek przyjęcia znacznej liczby gimnazyów i szkół realnych, mianowicie w Dolnej Austryi, Styryi, Czechach, Morawie i Galicyi. Kształcenie przemysłowe, tak ważne dla stosunków ekonomicznych, i jak mi wiadomo, przez wszystkie stronnictwa Izby za takie uznane, wymaga w roku 1888 o 897.000 złr. t. j. o 113% więcej niż w r. 1881.

Są to publicznie oznaczone liczby, które jednak dowodzą, że na polu duchownych i cywilizacyjnych interesów uczyniliśmy nie jedno, co nie stoi w harmonii z twierdzeniem: „ciągłego cofania się.“

Co się tyczy interesów materyalnych, chcę przy etacie ministeryum handlu zwrócić uwagę, że ogólne wydatki — wyłączając koleje żelazne — w porównaniu z rokiem 1881 przedstawiają *plus* 1,511.836 złr. t. j. 240%, mianowicie na służbę portową i sanitarną, na nadzwyczajne budowle portowe i regulacyą Narenty. Są to przecież także bardzo ważne pod względem materyalnym zakłady.

Co do kolei żelaznych, muszę zaznaczyć, że od końca roku 1881 do końca 1888 przybyło rządowi 3.700 kilometrów kolei. Wydatki rozpadają się na takie, które państwo w gotówce opędziło, i na takie, które przez przyjęcie długów kolei żelaznych spłacić jeszcze należy.

Według najnowszego sprawozdania zarządu kolei żelaznej za rok 1887 kosztują pierwsze, gotówką zapłacone koleje, 92,566.000 złr., do tego inwestycye 13,983.000 złr. Rząd zaliczył przeto 106,549 000 złr. tylko na budowę kolei; pożytek ekonomiczny nie da się naturalnie liczebnie uwidocznić. Muszę to tym panom pozostawić, którzy w dotyczących krajach mieszkają i zapewne dokładną dać mogą informacyę co do wpływu kolei żelaznych na ruch interesów wogóle.

Zapominać atoli nie należy, że w tym samym przeciągu czasu od r. 1881 do r. 1887, jako udział lub wsparcie kolei lokalnych, wydaliśmy już faktycznie sumę 1,355.000 złr.

Jeżeli przeto mówię o sumie przeszło 107 milionów w ciągu tego względnie krótkiego czasu, która wydaną została w gotówce na najważniejsze materyalne potrzeby ludności, to wobec tego wzrostu cywilizacyjnych wydatków nie może być przecież mowy o cofaniu się.

Tem jednak nie jest wszystko wyczerpane, i uczynićbym tego nie mógł bez wyczerpania cierpliwości panów.

Co się tyczy ministerstwa rolnictwa, wstawioną jest wogóle do budżetu suma na cele cywilizacyjne w porównaniu z r. 1881 o 1,926,000 złr. większa, tj. o 81%; proszę jednak nie zapominać, że nadzwyczajne wydatki na cele uregulowania, opieki i budowli rekonstrukcyjnych na wodach wynosiły od r. 1881 do 1887 — za ostatni rok jest podstawą tylko przybliżone oszacowanie, różnica jednak nie będzie wielką — razem 31 milionów złr. Jeśli do tego zwyczajne budowle wodne, których koszta także się zwiększyły i, jak panom wiadomo, w budżecie ministerstwa spraw wewnętrznych są zamieszczone, oceniane są na 7 milionów; wydaliśmy, jak sądzę, niemałe sumy na tego rodzaju w materyalnem znaczeniu słowa cywilizacyjne cele, a wysokość przyjętych przez państwo dodatkowych nakładów na regulacyę znaczniejszych rzek — jak regulacya Dunaju, Adygi, Muru, Drawy, fundusz melioracyjny, regulacya Narenty — wynosi sumę przeszło 30 milionów.

Teraz przechodzę do innej kwestyi. Ilekroć szanowni Panowie, jako członkowie wspólnej delegacyi, mają sposobność starać się o uzupełnienie i rozszerzenie siły obronnej, dzieje się to — z wdzięcznością uznać należy — prawie jednomyślnie, tak, że na każdy wypadek, jak sądzę — biorąc parlamentarnie — o wiele jest wygodniej być ministrem wojny, niż ministrem skarbu. (Wesołość).

Proszę mi więc pozwolić odpowiedzieć jednemu z panów deputowanych, który także z wielką wdzięcznością przyjętych słów użył: „Nie odmówimy państwu krwi i mienia wszystkich prowincyj.“ Przyjmuję to wdzięcznie. Lecz zakończył tem, że głosować będzie przeciw budżetowi. Tru-

dno to jedno z drugiem pogodzić. (Wesołość z prawicy). Ale pomińmy to, wszak to tylko frazes.

Gdy Panowie przez swych reprezentantów w powołanych prawnie do tego kołach, co było potrzebnem — uznać to należy — z gotowością zawotowali, musicie ministrowi skarbu dozwolić, aby do działalności rządu doliczyć także to, co w ciągu tego czasu nie na wyłączny, lecz na jeden z celów państwa wydanem zostało.

W krótkości przypominam panom, co następuje: Potrzeba dla c. k. obrony krajowej wynosiła we dług zamknięcia rachunków z r. 1881 3,849,000 złr., preliminowaną zostaje na rok 1888 w sumie 5,761,000 złr., a zatem o 1,912,000 złr. czyli 49% więcej.

Wielki kredyt na obronę krajową w okrągłej sumie 12 milionów nie istnieje w r. 1888, lecz należałoby go także położyć na szalę. Wydatki na siłę obronną, na armię i marynarkę, o ile na nie delegacye przyzwolą o ile według skali w ilości 68·6% na naszą połowę państwa przypadną, wykazują na rok 1888, o 10,875,000 złr. więcej. Przytem także kredyt na uzbrojenia w r. 1887, o ile był użytym, nie wchodzi w rachunek.

Są to sumy, które, jak sądzę, z pewnością nie dowodzą, aby państwo i zarząd państwa nie usiłowały w całej pełni w ciągu tego czasu czynić, co tylko można, na wszelkich polach i we wszelkich kierunkach, rozumie się, o ile to zgromadzenia prawodawcze przyjęły.

Pozwoliłbym sobie jednej jeszcze prośby; nie chciejcie jej uważać za nieskromną.

Zdarza się bardzo często i kilkakrotnie, mówiłem w żarcie do mego kolegi ministra handlu: „Panu dobrze, otwierasz koleje żelazne, jesteś zapraszany i jak najprzyjaźniej witany, a inny kolega otwiera szkoły i przyjmuje deputacye, które mu dzięki składają.“ Czyż to wszystko, czyż te ogromne wytężenia w ciągu lat 8 miu byłyby w ogóle możliwemi bez przyczynienia się ministra skarbu? (Bardzo dobrze, z prawicy). To, jak sądzę, przyznać musi bezstronny polityczny przyjaciel czy przeciwnik, że zarząd skarbowości pracował z najwyższem wytężeniem, aby z jednej strony ciężarów państwa zbytecznie nie zwiększyć, a z drugiej strony, aby nieodzownym interesom państwa zadość uczynić. Przyznać więc muszę, że to nie zasługuje na zarzut bezowocnego zarządu skarbowością. Jeżeli wyrażenie to branem było w tym sensie, że mało ustaw skarbowych wniesiono, to muszę wyznać — lecz musiałoby to być przy bezstronnem i słusznem ocenieniu uwzględnionem, że przeprowadzenie nie było możebnem, gdyż stawały mu w drodze to trudności polityczne, to brak czasu, to konieczność załatwienia nagłych i ważnych zadań w parlamencie. Reformy podatków — muszę przy tem pozostać, aby panów dalej rozbiorami nie dręczyć — żądane są w całym świecie. Inicyatywie wniosków co do reformy podatków w tym duchu, aby wzmocnić skarb państwa, podam z wdzięcznością rękę, jak się samo przez się rozumie, aż do tej miary i tej granicy, jakie się w ogóle z przekonaniem mojem o środkach skarbowo-politycznych zgadzają. Tak n. p. co się tyczy monopolu wódczanego raz już w krótkości podałem w wysokiej Izbie powody, dlaczego nie jestem za tym monopolem. Co do reformy bezpośrednich podatków, pozwoliłem sobie już w wywodzie budżetu na r. 1888 nadmienić, że jesteśmy w położeniu, które nam szybsze i wydatniejsze podwyższenie dochodów państwa jako absolutnie nieuniknione wykazuje. Jeżeli przejdziecie całą historyę reformy bezpośrednich podatków pod najrozmaitszemi rządami aż do dzisiaj, to jedno łaskawie przyznacie, że to nieskończenie wiele czasu upływa, zanim się dojdzie do rezultatu. Ostatnia reforma, jaką wniosłem na poprzedniej sesyi, nie została niestety przez tę Izbę i przez komisyę podciągniętą pod rozbiór, tak że całkiem nie wiem, jakie zapatrywania ma W. Izba na reformę bezpośrednich podatków, lecz dodałem: „Jeżeli mi się powiedzie, rozumie się z pomocą W. Izby, przez przedłożone W. Izbie projekta ustawy o pośredniem opodatkowaniu osiągnąć szybkie i wydatne pomnożenie dochodów państwa, wtedy, zdaniem mojem, nadejdzie czas, aby podjąć reformę podatków bezpośrednich z uwzględnieniem tych słusznych życzeń, jakie się z ust ludzi poważnych słyszeć dają.“

Muszę tylko o jednę rzecz prosić przy każdej reformie podatkowej, która nie polega na repartycyi pomiędzy poszczególne kraje, a mianowicie, ażeby nie brać kraju całego, jako płacącego podatki i nie porównywać go z innemi krajami, lecz żeby brać jako podstawę porównania jednostkę płacącą podatki. Wprawdzie jeden z panów mowców porównywał siłę podatkową poszczególnych krajów, na co, rozumie się, nie mogłem natychmiast odpowiedzieć. Ja jeszcze tej samej nocy kazałem czynić poszukiwania w odnośnych aktach. P. deputowany z Karyntyi podniósł, iż od roku 1869 do 1888 wzrosły bezpośrednie podatki w Czechach o 16½%, w Karyntyi o 24½%, w Styryi o 45⅓%, w Tyrolu o 66⅔%. Wniosek z tego zawarty jest w mowie szanownego p. deputowanego.

Należy zatem cyfry te nieco bliżej zbadać i szukać powodów tego stosunku liczb. Co się tyczy Czech i Karyntyi, to okazuje się w r. 1888 wobec roku 1869, iż podatek gruntowy zmniejszył się, natomiast podatek domowy wzrósł w Czechach o 60·7, w Karyntyi o 47·2, a podatek zarobkowy w Czechach o 39·4, w Karyntyi o 21%. Podatek dochodowy w Czechach — a ten zdaje się nasunął p. deputowanemu pewne skrupuły — wzrósł o 117%, a w Karyntyi o 127%. Co się tyczy wzrostu podatku domowego w Karyntyi, to przyczyny tegoż należy szukać w tem, iż w ostatnich czasach wskutek większego zwiedzania miejsc kąpielowych wzrosła liczba nowych domów mieszkalnych, które podlegają podatkowi domowoczynszowemu. Na każdy wypadek jest to objawem pocieszającym w tym kraju, a ja mu życzę z całego serca, ażeby miejsca kąpielowe jego i nadal się rozwijały. Tu jednakowoż niema nowego obciążenia, przybyły tylko przedmioty do opodatkowania. Co się zaś tyczy wpadającej w oczy cyfry podatku dochodowego, to należy tutaj uwzględnić, iż kolej południowa w najnowszych czasach pod opodatkowanie podciągniętą została. Nie jest to jednakże zwiększeniem ciężaru podatkowego dla kraju, przeciwnie, okoliczność ta daje krajowi szerszą podstawę do nakładania dodatków. (Całkiem słusznie z prawicy). Nie można zatem tego uważać za specyalne obciążenie kraju. Proszę o uwzględnienie tych sprostowań, gdyż nie mogę zawsze każdej cyfry odpowiednio badać. Dajmy już raz spokój ministerstwu skarbu jako takiemu. We wczorajszej krytyce ministerstwa skarbu słyszałem zarzut braku życzliwości i pewnego biurokratyzmu. Zarzut ten — niech mi p. deputowany za złe tego nie bierze, przemawia on za nim, a przeciw mnie — doszedł do mnie przed kilku dniami z innej strony państwa i kończy się słowy: „niższy od ministra węgierskiego.“ Sądzę, iż nie będzie nikt odemnie żądał, iżbym się zapuszczał w porównanie z moim czcigodnym kolegą w krajach korony węgierskiej, a jeżeli odnośni panowie są zdania, iż koledzy w Węgrzech mają więcej talentu i genialności, to ja zgodzę się na to chętnie. Pan Bóg nie może w równej mierze obdarzać talentami ludzi. To zatem odemnie nie zależy. Jeżeli jednakowoż preliminarze i rachunki naszego państwa badam, to myślę, iż nie mamy powodu obawiać się porównania.

W toku obecnej dyskusyi budżetowej, jak na początku wspomniałem, poruszono wiele rzeczy, które należą do politycznej dziedziny. Trudno na to wszystko odpowiadać, co podnosiła częścią szanowna opozycya z lewej strony, a częścią szanowna opozycya z prawej strony. (Wesołość).

Kilka uwag jednakże może nie będzie całkiem zbytecznych. Jeden z czcigodnych mowców z lewicy życzy sobie ministeryum urzędniczego. Niech ten pan deputowany przyjmie odemnie zapewnienie, iż, gdyby to odemnie tylko zależało, to chętnie i z prawdziwą przyjemnością zgodziłbym się na to. Nie wiem jednakże, czy cała W. Izba przystałaby na to. Wychodzę mianowicie z zapatrywania, iż nasi, dzięki Bogu, bardzo wykształceni urzędnicy, jeżeli tutaj raz zajmą miejsce, to również mają polityczne zapatrywanie i może lepiej niż ja takowe reprezentują. Jeżeli jednakowoż idea ta byłaby w tym kierunku poruszona, w jakim w rzeczywistości do pewnej konstytucyi została przyjętą — konstytucyi, która już nie istnieje — to musiałaby ona być przedmiotem osobnego wniosku. Myślę tu o konstytucyi, którą nadał cesarz Francuzów w r. 1852, jeżeli się nie mylę, i w której ministrom wyraźnie zakazuje występować w parlamentach i bronić swych projektów. Według konstytucyi francuskiej zastępowali ministrów radcy stanu i oni byli właściwie takimi ministrami-urzędnikami. Ja osobiście z prawdziwą przyjemnością głosowałbym za takim wnioskiem (wesołość), proszę postawić tylko podobny wniosek. Jednakowoż odnośnie do rozwoju naszej konstytucyi i odnośnie do tych zapatrywań poszczególnych partyj w tej W. Izbie, o ile znam takowe, nie sądzę, iżby W. Izba przyjęła przychylnie ministeryum urzędnicze, ministeryum, któreby według naszych wyobrażeń nie miało politycznych zapatrywań i któreby załatwiało tylko bieżące sprawy.

Jeżeli ten sam p. deputowany — a jeżeli nie ten sam, to proszę go z góry o przebaczenie, bo słowo już się rzekło — oświadczył: „my jesteśmy za polityką zachodnio-europejską, a każda słowiańska polityka jest polityką wschodnio-europejską,“ to zastanawiałem się nad tem, co to właściwie ma oznaczać, i znalazłem w oświadczeniu tem jedną myśl, jedną głęboką myśl — tego nie chcę przeczyć. Jest wielka otchłań, otchłań, która dopiero po upływie wieków może da się zasklepić pomiędzy właściwą zachodnio-chrześciańską cywilizacyą Europy (brawo! brawo! z prawicy), a pomiędzy wschodnio-europejską i oryentalną cywilizacyą. Jeżeli jednakowoż p. deputowany twierdzi, że wszystko, co jest słowiańskiem, pragnie innej a nie zachodnio-europejskiej cywilizacyi, to wie on dobrze, że ja nie jestem Niemcem, lecz sądzę, a moi ziomkowie potwierdzą to również, iż nikt z nas nie pragnie innej, jak zachodnio-europejskiej cywilizacyi i polityki (brawo! brawo! z prawicy). I że, moi panowie, rzecz się ma nie inaczej, o tem bądźcie przekonani.

Z obu stron Wysok. Izby podniesiono zarzuty przeciw polityce całego gabinetu. Z jednej strony wezwano ministeryum spraw zagranicznych, przymierze niemieckie i ministeryum wojny do wystąpienia przeciw polityce rządu, ponieważ tenże uciemięża Niemców. Z drugiej strony szanownej opozycyi, która siedzi na ławach prawicy (wesołość) wzywano na pomoc politykę zagraniczną, ministra wojny i inne czynniki przeciw polityce gabinetu Taaffego, ponieważ nasz czcigodny pan minister prezydent nie uciemięża Niemców, lecz — nie mogę tu użyć wyrazu z powodu szacunku dla Niemców — panów z Czech w podstępny bardzo i gładki sposób germanizuje, tak, iż Czesi wcale tego zauważyć nie mogą. (Wesołość na prawicy) Czy uwierzycie mi panowie, iż rzeczywiście jestem w kłopocie, co mam na to odpowiedzieć. Może mi pomoże który z panów, lecz sądzę, że w arytmetyce jest reguła, według której dwie równe liczby, z których jedna jest pozytywną, a druga negatywną, znoszą się wzajemnie.

Jeżeli pominę te ze sobą sprzeczne i nawzajem się zbijające zarzuty, i przejdę do zarzutów o wiele poważniejszych i podniesionych, co z podziękowaniem przyznaję, w sposób przyzwoitszy i spokojniejszy, mianowicie do zarzutów, z któremi ostatni z p. mowców we wczorajszej dyskusyi wystąpił, to muszę część takowych, o ile ona odnosi się do ustaw, rozporządzeń i t. p., pozostawić do odparcia odnośnym ministrom, co oni uczynią lepiej i dokładniej niż ja. Muszę przedewszystkiem powrócić do twierdzenia, które wprawdzie nie tu, lecz w dziennikach się pojawiło, ponieważ twierdzenie to rozeszło się w formie zupełnie przekręconej. Na jednem z posiedzeń Wys. Izby zrobiono, jak zwykle, rządowi zarzut: „Nic nie zrobiliście ani w dziedzinie finansów państwa, ani pod względem stosunków gospodarczych.“ Odrzekłem wówczas między innemi: Jeżeli już nic nie zrobiliśmy, to dowiedliśmy, że bez was — mówiłem wówczas zwrócony do opozycyi — rządzić potrafimy. Z tego utworzono słowa: „Przeciw Niemcom, bez Niemców.“ Na to pozostaje mi tylko to samo powtórzyć. Po pierwsze nie rządzimy bez Niemców, gdyż pomiędzy moimi czcigodnymi kolegami większa część jest Niemców, a panowie z większości, którzy nas popierali, nie zaprą się swego niemieckiego pochodzenia mimo tego, iż mają może inne zapatrywanie na rozwój życia publicznego.

Tolerancya dla każdego poglądu jest cennym przymiotem niemieckiej umiejętności. Ten, kto jest liberalnym, nie może powiedzieć do konserwatysty: Ty nie jesteś Niemcem, ponieważ jesteś konserwatystą, lub odwrotnie. Lecz ja muszą z całą stanowczością zaznaczyć, iż rząd nie chce nikogo uciemiężać i nie występuje przeciw nikomu. Rząd rządzi — do czego jeszcze powrócę — w takim duchu, w jakim państwo tego wymaga. Jeżeli szanowni panowie inaczej się zapatrują, to nie można im prawa do tego odmówić. Ale tem mniej odmówi nam spokojny i nieuprzedzony krytyk tego, że rząd może tylko według tych zasad kierować państwem, które w danym razie uznaje jedynie za możliwe i pożyteczne. Przez to nie chcę przeciw nikomu występować. Tak, jak szanowna opozycya z ofiarności dla państwa i patryotyzmu rządowi oponuje, tak rząd trwa na swem stanowisku z ofiarności i oddania się dla państwa. To jest charakterystycznem znamieniem publicznego życia u wszystkich narodów, a tem więcej w państwie, gdzie jest więcej narodowości. Gdyśmy już poręcili o patryotyzm, to muszę tu zaznaczyć, iż nie zgadzam się tylko z jednym rodzajem patryotyzmu, który tu wczoraj może nie umyślnie, lecz może tylko *per lapsum linguae* został sformułowany. Na oświadczenie to trzeba dać choć w kilku słowach odpowiedź. Jeżeli z rozmaitych stron szanownej opozycyi raz wzgląd na zagraniczną sytuacyę, drugi raz wzgląd na stosunki wojskowe, jest argumentem przeciw obecnemu rządowi, to można w ogólności na to odpowiedzieć: Obecny stan trwa już 9 lat, zagraniczne znaczenie monarchii wzrasta i wzmacnia się, a w przymierzu, w którem jesteśmy równouprawnionym i równej wartości czynnikiem, zajmujemy niepoślednie miejsce.

Przywoływania zatem na pomoc innych potęg, innych sił przeciw obecnemu rządowi powinnaby opozycya już z tego powodu zaniechać, ponieważ ja z mej strony, a sądzę i każdy z moich kolegów ma tyle szacunku, dla liczby, duchowych i materyalnych środków, któremi szanowna opozycya rozporządza, jeśli w odpowiednim kierunku się porusza, że muszę przypuszczać, iż może ona samoistnie swego celu dopiąć, nie uciekając się do posiłków, których należałoby w tej właśnie dziedzinie na pomoc nie powoływać.

Jeżeli jednakowoż szanowna opozycya z prawej strony twierdzi, iż patryotyzm znajduje się w niebezpieczeństwie, jeżeli tam w wielkich słowach, które nie zawsze wielką myśl zawierają (wesołość) podniesiono, iż ludy mniemają, że państwo jest ich nieprzyjacielem, jeżeli rząd oskarżają przed ministrem wojny, a nawet przed jeszcze wyższem forum, iż w czasach niebezpieczeństwa patryotyzm nie wystarczy — to muszę sobie pozwolić takie twierdzenia nazwać nieprawdziwemi. (Potakiwania po prawicy).

Pozwalam sobie jednak zauważyć, iż przy zupełnie analogicznej sposobności mąż, który przez dziesiątki lat uważanym jest za przywódcę narodu czeskiego, wypowiedział tu wręcz przeciwne zapatrywanie, iż mianowicie Czesi tylko w Austryi znajdują swe zbawienie i swój rozwój (oklaski po prawicy) i że ich interesa są identyczne z interesami austryackiego państwa. (Żywe oklaski po prawicy).

Moi panowie, bądźmy szczerzy! Nie jestto zresztą żadną tajemnicą. Dlaczego kulturny, a także najwyższy duchowy interes każdego poszczególnego nie niemieckiego narodu lub części tego narodu, jak narodu polskiego, tak silnie związany jest z interesami Austryi? Pominąwszy stronę uczucia, wdzięczności i serca, polega to na przekonaniu, iż na całym obszarze Europy dla mniejszych narodów niema nigdzie takiej możliwości zachowania swej duchowej indywidualności, jak właśnie w Austryi. (Żywe potakiwania po prawicy). A niech mi wolno będzie do tego przedmiotu dorzucić jedną kwestyę: język, religia i ziemia, to trzy podwaliny każdej narodowości. Gdzie chcecie szukać opieki dla indywidualności języka i religii, jeśli nie w Austryi? Na zachodzie nie — o tem wiecie. (Potakiwanie po prawicy). Chcecie iść na Wschód? Zapytajcie swoich sąsiadów! (Minister wskazuje na ławy polskich deputowanych. — Wesołość i oklaski po prawicy). Dowiecie się od nich pięknych rzeczy o sposobie, jak się tam indywidualność i narodowość rozwijać może. Tej Austryi, tej ziemi musimy pozostać wierni, musimy silnie wytrwać wszyscy, bez różnicy politycznego kierunku. (Żywe oklaski po prawicy).

Na koniec kilka jeszcze słów. Powtarzam: Nie jest naszym zamiarem i nie wiadomo mi, aby ktokolwiek z rządu miał zamiar, rządzić przeciw jakiemu stronnictwu, jako takiemu lub kogokolwiek uciskać. Nie pojmujemy austryackiego państwa inaczej, jak tylko tak, jak go nam życie przedstawia: jako połączenie różnych narodowości i różnych szczepów, a równouprawnienie jest zasadą główną, która może już bardzo często była podnoszoną, ale która też faktycznie szanowaną być musi.

Wprawdzie pierwszy mowca mówił o dobrem prawie przywództwa. Jestto tak ogólne zdanie, iż trudno pojąć, co ma się przez nie rozumieć. Co do mojej osoby, znam dla tej monarchii według jej historyi tylko jednego przywódcę i jednego władcę. (Bardzo słusznie, z prawicy). Rzecz słuszna, temu nikt nie przeczy — iż w pewnym szczepie monarchii nagromadzony jest niesłychany kapitał wykształcenia i bogactwa. Wyobrażam to sobie tak, jak w rodzinie.

Jeżeli rodzice umierają, a starszy brat, który postąpił już w wykształceniu i bogactwie, opiekuje się swoim młodszym bratem dla jego rzeczywistego dobra, w takim razie jest on do pewnego stopnia jego ojcowskim przywódcą. Ten brat jednak rozwija się, staje się w końcu pełnoletnim i powiada: Teraz chciałbym także w ojcowskim domu mieć równe prawa. (Oklaski po prawicy) Tu trudno zaradzić, tu tylko, jak sądzę, może być mowa o sprawiedliwości, jeżeli, o ile na to pozwalają państwowe interesa, usiłuje się być sprawiedliwym wobec rozmaitych ludów państwa. (Brawo, brawo! po prawicy).

Skrajnych kierunków, z którejkolwiek strony one pochodzą, nie możemy my i nie może żaden rzeczywiście austryacki rząd uwzględnić; na umiarkowaniu i na wzajemnem poszanowaniu polega egzystencya tego państwa i możnaby z całą słusznością odezwać się do poszczególnych narodów Austryi tak, jak się niegdyś Jan Müller odezwał do książąt Europy: „Umiarkowanie jest warunkiem dalszego rozwoju.“ O ile w granicach umiarkowania i wzajemnego poszanowania będzie mógł rząd uczynić zadość życzeniom poszczególnych ludów, nie zaniecha tego z pewnością. Proszę przyjąć zapewnienie, iż — gdy na drodze umiarkowania ze strony większości Wysokiej Izby, która składa się z reprezentantów wszystkich narodów tego państwa, przy rozwiązaniu tak ważnych i doniosłych zadań państwa zawsze jeszcze znaleźliśmy poparcie i nadal spodziewamy się je znaleźć — mamy wszelki powód do niezbaczania z drogi dotąd obranej i że na niewzruszonej zasadzie naszego dotychczasowego działania, ufając w to poparcie, wprawdzie z całym szacunkiem dla przeciwników, ale także z całą wytrwałością i konsekwencyą na tej drodze dalej kroczyć będziemy. (Żywe oklaski po prawicy. Mowca przyjmuje powinszowania).

Rada państwa.

(212-te posiedzenie Izby poselskiej).

W dalszym ciągu ogólnej dyskusyi nad budżetem zabiera głos jeneralny mowca *(pro)* dep. Schuklje i polemizuje z wywodami Plenera, które nazywa niesłusznemi. Przytoczone przez niego daty co do podatku dochodowego kolei południowej, co do dodatkowych opłat kolei północnej, co do opłat od tytoniu i t. p., nie odpowiadają faktycznym stosunkom. Zwracając się przeciw dep. Gregrowi, który się użalał na liczne konfiskaty, zauważył mowca, iż dzienniki łatwiej znoszą te konfiskaty, aniżeli stawianie redaktorów przed sądy i skazywanie ich na kary pieniężne lub areszt, co było zwyczajem za poprzedniej ery. Jeżeli wskazują na poprzednich ministrów skarbu, którzy mieli powodzenie, to musi się mowca zapytać, czy zapomniano już zupełnie o erze „ekonomicznego rozkwitu,“ w której niektóre rodzaje podatków nadzwyczajnych dostarczały dochodów, jak szczególnie taksy i należytości. Ale w peryodzie, w którym trzeba się było tylko schylić, aby pieniądze na ulicy podnieść, nie jest wielką sztuką być ministrem skarbu. Mowca objaśnia następnie proponowany podatek wódczany i ubolewa tylko, iż wielki dochód z niego zginie w beczce Danaid zarządu wojskowego. Mowca przedstawia w końcu życzenia Słoweńców i uskarża się na to, iż szczególnie minister oświaty takowych uwzględnić nie chce. Mimo to głosować będzie za przyzwoleniem budżetu ze względu na państwo. (Oklaski po prawicy).

Do faktycznego sprostowania zabiera głos dep hr. Hohenwart, a zwracając się przeciw Plenerowi zauważa, iż najwyższa Izba obrachunkowa postępowała zawsze wiernie obowiązkom bez względu na życzenia jakichkolwiek osób lub stronnictw. Wobec insynuacyj Plenera zaznacza mowca, iż także ministerstwo uznawało zawsze niezawisłość najwyższej Izby obrachunkowej. Oświadczenie Plenera zawiera równie nieuzasadnione, jak lekkomyślne podejrzenie. Mowca od r. 1845 zostaje w służbie państwa i złożył dostateczne próby swej obowiązkowości, tak, że nie uważa za potrzebne bronić się przeciw podobnym oskarżeniom. Jest jednak rzeczą ubolewania godną, iż dyskusya w tej Izbie doszła już do takiego stopnia zdziczenia, że prawie żaden uczciwy człowiek nie może być bezpiecznym przed oszczerstwami i że są jeszcze ludzie, którzy podobnym oszczerstwom nie szczędzą oklasków. (Żywe i długotrwające oklaski po prawicy — niepokój po lewicy).

Dep. Plener oświadcza, iż swoje cyfrowe zestawienia utrzymuje. Rozdrażniony, namiętny i szorstki ton, w jakim przemawiał hr. Hohenwart dowodzi, iż on sam czuje niemożliwość utrzymania podwójnego stanowiska: jako szefa partyi rządowej i prezydenta najwyższej Izby obrachunkowej, która ma rząd kontrolować. Mowca dziwi się ze swej strony, iż są jeszcze ludzie, którzy mogą pogodzić z politycznym charakterem, przyzwoitością i honorem to, iż na kwestye finansowej kontroli odpowiada partyjnie szef partyi rządowej. Dopiero za obecnego rządu stała się najwyższa Izba obrachunkowa partyjną instytucyą. Jego stronnictwo nie traktowało takich spraw stronniczo i uważało najwyższą Izbę obrachunkową, jako instytucyę stojącą po nad stronnictwami. (Głosy z prawicy: Auersperg).

Przystąpiono następnie do wyboru komisyi dla zbadania przedłożenia rządowego względnie uregulowania zewnętrznych stosunków prawnych wyznawców religii żydowskiej. Z Polaków zostali wybrani: ks. Czartoryski, Gniewosz, X. Kopyciński, Dr Bloch i Dr Rosenstock.

Po dokonanym wyborze zabiera głos jeneralny sprawozdawca budżetu dep. Dr Mattusch, odpiera podniesione przeciw preliminarzowi zarzuty i konstatuje z ubolewaniem, iż w Radzie państwa, która powinna być głównem siedliskiem porozumienia się między narodowościami, pojawiają się zapatrywania takie, iż historya zaniedbała wykreślić z szeregu żyjących narodów epigonów husytów. Podobnem oświadczeniem stawia się zniszczenie jednego szczepu jako program. Mowca zaleca przejście do dyskusyi szczegółowej.

Znaczną większością głosów uchwalono przejście do dyskusyi szczegółowej.

Rozdział 1 i 2 „Najwyższy dwór“ i „kancelarya gabinetowa Cesarza“, przyjęto bez dyskusyi. Przy rozdziale 3 „Rada państwa“, oświadcza się dep. Bareuther przeciw zwyczajowi odraczania Izby. Prezes gabinetu hr. Taaffe zauważa, iż już od dłuższego czasu zastanawiano się nad tem, czy odroczenie, czy zamknięcie Rady państwa byłoby właściwszem. W razie zamknięcia pomnożyłyby się prace z powodu wyboru nowych komisyj. Rząd jednak skłoniłby się do tego, gdyby miał rękojmię, iż Rada państwa swoje prace przyśpieszać będzie.

Dalsze rozprawy przerwano.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące sprawozdanie:

Podczas posiedzeń Koła poselskiego polskiego w dniach 17 kwietnia wieczór i 18 kwietnia rano, obradowano nad sprawą wynagrodzenia właścicieli prawa propinacyjnego w Galicyi za ubytek w dochodach z powodu podniesienia podatku od spirytusu przez zaprojektowaną ustawę. Komisya w tej sprawie przedłożyła następujący wniosek: „Tytułem odszkodowania właścicieli prawa propinacyjnego w Galicyi, tak właścicieli prywatnych jak i miast, skarb państwa płacić będzie do funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi, Lodomeryi z W. Księstwem krakowskiem, przez pierwsze lat sześć od wejścia ustawy w życie po 1,200.000 złr. rocznie, następnie do końca 1910 roku po 1,000.000 złr. rocznie. Sprawa powyższa ma być załatwiona osobnym paragrafem w ustawie o opodatkowaniu spirytusu.“

Po otwarciu rozpraw nad tym wnioskiem komisyi, przewodniczący Grocholski wniósł następującą poprawkę, aby w miejsce słów: „skarb państwa płacić będzie do funduszu propinacyjnego Królestwa Galicyi“ — uchwalić: „skarb państwa dawać będzie do rozporządzenia Sejmu galicyjskiego w drodze ustawodawstwa krajowego.“

Prócz tego przewodniczący przypomniał, iż podczas rozpraw ogólnych wnieśli posłowie hr. Hompesch i Grotowski wnioski odnoszące się do sprawy wynagrodzenia za ubytek dochodów płynących z prawa propinacyjnego, ubytek z powodu podwyższenia podatku od wódki. Mianowicie wniosek posła Hompescha brzmiał: „W tych krajach (Galicya i Bukowina), w których, wskutek proponowanej ustawy, prawo rzeczowe (prawo propinacyjne) będzie uszczuplone, ma państwo przez cały czas tego uszczuplenia wypłacać corocznie 10% całego nowego podatku od spirytusu, pobieranego z tych krajów, jako wynagrodzenie ubytku w dochodach propinacyjnych, która to suma będzie przez odnośne Sejmy tych krajów rozdzielana między właścicieli uszczuplonego prawa.“

Z wniosku, przedłożonego przez p. Grotowskiego, odnosił się do roztrząsanej sprawy następujący ustęp: „Rząd równocześnie z rozpoczęciem traktowania sprawy o zaprowadzenie podatku konsumcyjnego od spirytusu, winien przedłożyć do konstytucyjnego postępowania projekt ustawy regulującej odszkodowanie prawa propinacyjnego, biorąc przytem za podstawę ⅓ część dochodu propinacyjnego do indemnizacyi wykazanego, któryby, skapitalizowany, uprawnionym wypłacony został przy wprowadzeniu w życie nowej ustawy.“

Nad wszystkiemi temi wnioskami rozwinęły się długie rozprawy, w których zabierali głos pp.: Bartoszewski, Struszkiewicz, Rutowski, Grocholski, Skarszewski, Lewakowski Karol, Chrzanowski, Abrahamowicz, Hausner, Onyszkiewicz, Chamiec, Niemczynowski, Cieński, Orzechowski, Czajkowski Władysław. Wśród tych rozpraw uczynił jeszcze dodatkowy wniosek p. Lewakowski Karol w następującem brzmieniu: „W ustawie o opodatkowaniu wódki, w ustępie o indemnizowaniu propinacyi, ma być wprowadzone wyraźne postanowienie, iż miasta, które w Galicyi zniosły prawo propinacyi, mają prawo do odszkodowania dochodów pobieranych dzisiaj od wódki, w tym samym stosunku, jak miasta, które pozostają w posiadaniu prawa propinacyi.“

Wreszcie na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia przystąpiono do głosowania. Wnioski pp.: Hompescha i Grotowskiego odrzucono jednomyślnie; przyjęto zaś przeważną większością wniosek komisyi z poprawką p. Grocholskiego, oraz z tą zmianą ostatniego ustępu wniosku, iż sprawa odszkodowania prawa propinacyi ma być załatwiona albo osobnym paragrafem w ustawie o opodatkowaniu spirytusu, albo oddzielną ustawą. Poczem odrzucono 30 głosami przeciw 6 wniosek p. Lewakowskiego.

Po powzięciu uchwał co do wynagrodzenia za ubytek w dochodach z prawa propinacyi, ukończono rozpoczęte 16 kwietnia obrady nad wystosowaniem interpelacyi do prezesa ministrów z powodu postępowania władz politycznych w Galicyi, które wbrew ustawie wzbraniały odbywania zgromadzeń wyborców zwoływanych przez posłów do Rady państwa. Przyjęto i podpisano tekst interpelacyi zredagowanej przez p. Starzyńskiego, a która odczytana w Izbie przy końcu posiedzenia 18 kwietnia, ogłoszoną już została.

Minister i kierownik ministerstwa sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratora w Wadowicach, Dra Juliana Morelowskiego, do Krakowa i zamianował adjunkta sądowego, Józefa Kozubskiego w Rozwadowie, zastępcą prokuratora w Wadowicach.

Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela szkoły etatowej w Siedliskach, Michała Krasuckiego, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 kwietnia.

— **Ze spraw szkolnych.** Deputacye Rady miejskiej dla gimnazyów i szkoły realnej odbędą dziś posiedzenie, celem ukonstytuowania się. — Dla zbadania dokładnego i ostatecznego konieczności potrzeby budowania szkół ludowych, oraz celem obmyślenia oszczędności w budowie gmachów szkolnych, bez krzywdy dla względów pedagogicznych i higienicznych, wybrała sekcya szkolna komisyę, w skład której wchodzą r. m.: Bandrowski, Chyliński, Dr Wiszniewski, naczelnik wydziału szkolnego radca Magistratu Turnau, reprezentant budownictwa miejskiego i inspektor szkół ludowych Twaróg.

— **Towarzystwo Strzeleckie** zaproponowało, jak się dowiadujemy, Dr Jordanowi, iż odstąpi ogród przed kilkoma laty od Towarzystwa Dobroczynności nabyty do dyspozycyi, celem przerobienia tegoż na park, mający pomieścić biusta mężów zasłużonych krajowi.

— **Na pogrzebie** ś. p. Zygmunta Wróblewskiego przemawiał p. Michalik w imieniu uczniów profesora, a nie, jak donosiliśmy, w imieniu Towarzystw akademickich.

— **Rozeszła się wczoraj po mieście** niewiadomo przez kogo i w jakim celu puszczona fałszywa pogłoska, że rano zmarł znany i ceniony w szerokich kołach naszego społeczeństwa dentysta Dr K. Goebel, docent uniwersytetu Jagiellońskiego. W tej bajce niema słowa prawdy; Dr Goebel zapadł wprawdzie niedawno na zapalenie płuc, lecz obecnie już mu lepiej i wkrótce zapewne zupełnie przyjdzie do zdrowia.

— **Benefis** p. Solskiego jest ostatnim podczas tegorocznej kampanii teatralnej. Wesoła komedya podznaczona literami dozwalającemi domyślać się tłumacza, czy nadobnej przekładczyni, ściągnie licznych amatorów komedyi powikłań i niespodzianek. P. Solski, obdarzony z natury darem komiki, nie zawsze stara się utrzymać w równowadze swoją siłę komiczną, nie zawsze pracą sięga głębiej w naturę charakterów, ale gdy raz natrafi na postać, która mu przypadnie do gustu, umie się wcielić w nią doskonale. Na 195 widowisk, występował 113 razy, a odtworzył ról 46. Wymienić można z nich bardzo wiele wcale udatnych, jako to: Bobczyński Piotr (w *Rewizorze*), Wicek (*Wicek i Wacek*), Katkow (w *Kościuszce*), Wróbelkowski (w *Domu otwartym*), Goldenstern (w *Złotym cielcu*), Bertrand (w *Dwóch złodziejach*), Frycek (w *Lizce*), Molski (w *Weselu landszturmisty*), które to role biorą przewagę swoją liczbą, ponad mniej starannie opracowanemi, jak Durnickiego, lub Pułaskiego. Benefis dla aktora jest tem, czem dla gospodarza czas żniwa. Życzliwa artyście publiczność dopomaga mu, aby miał żniwo obfite. — Dawniej było to wyjątkowe uznanie dla nieszczęściem dotkniętego artysty, dzisiaj jest wynagrodzeniem talentu uznanego przez dyrekcyę i przez publiczność. Pierwszy wiadomy w historyi sceny benefis miała panna Gaussin w r. 1735, gdy utraciła mienie w pożarze. — Ceny miejsc podniesiono o trzecią część, a parter o połowę. Było to w „Komedyi francuskiej.“ — Dany przykład skutkował niebawem. W r. 1742 w komedyi włoskiej dano benefis pannie Poitiers. Od ak-

torów zwrócono się do uczczenia pamięci autorów.— W r. 1750 wyszukano potomka Corneilla. Udzielono mu bilet wolnego wejścia dożywotnie do teatru i na jego dochód dano tragedyę *Rodogondę*. Rozrywano miejsca, płacąc je drogą licytacyi, a dochód z widowiska wyniósł pięć tysięcy franków — suma na owe czasy ogromna. — W r. 1754 komedya włoska udzieliła benefisu trzem ulubionym aktorom i ten przyniósł dochodu 6000 liwrów, sumę dowczas nie dosięgniętą. W r. 1756 i 1759 aktorowie Carlin i Balletti, dotknięci kalectwem, uzyskali benefisa. W r. 1765 dano przedstawienie na rzecz sławnego kompozytora Philidora, a w lutym 1783 r. dane widowisko na ubogich Paryża przyniosło przeszło 9000 liwrów. Tak bywało przed stu laty. Dzisiaj, aby otrzymać benefis, nie potrzeba pogorzeć, ani mieć nogę przestrzeloną przez szyldwacha w teatrze, lecz wystarcza mieć istotny talent, istotne zamiłowanie zawodu i podobać się publice.

— **Najj. Pan** nadał pułkownikom: Adolfowi Kirsch, komendantowi pułku pieszego Nr. 56, i Edwardowi Metzger, komendantowi pułku pieszego Nr. 24, w uznaniu ich znakomitych zasług, order Żelaznej korony III klasy, z uwolnieniem od taksy.

— **Steinerhof**, stacya klimatyczna, przytykająca do Fürstenhofu, leczniczego zakładu Dra Czerwińskiego. Przed dwoma laty kupiła Steinerhof spółka naszych ziomków i przez dwa lata usiłował Steinerhof naśladować Fürstenhof, przy którem naśladownictwie atoli szumne ogłoszenia miały zastąpić fachową znajomość rzeczy i zasługi w piśmiennictwie lekarskiem. Jak było do przewidzenia, próba niedługo potrwała i nabywcy opuścili jeszcze w jesieni Steinerhof; następnie urządzono w Steinerhofie wyłącznie stacyę klimatyczną, a Fürstenhof spełnia bezustannie swoje zadanie, z tą jedynie różnicą, że na dwie ostatnie zimy wyłącznie założyciel i dotychczasowy kierownik jego dla spoczynku swego go zamykał, czuwając i prowadząc osobiście zakład w lecie. — To wiadomość z zupełnie pewnego źródła pochodząca dla usunięcia bałamuctw i oświecenia chorej publiczności.

— **Przesądy kastowe w Indyach** są jeszcze tak silnie zakorzenione, że Gakowar Barody wraz z całym swoim orszakiem po powrocie z Anglii, gdzie był obecny na uroczystościach jubileuszowych, wyklęty został przez swoją kastę dlatego, że się splamił w Londynie. Wszyscy musieli odbywać pokutę, co kosztowało Gakowara 2000 fst. i następnie dopiero zostali napowrót przyjęci do kasty.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 21go: Na dochód Ludwika Solskiego pod raz pierwszy: *Durand i Durand*, komedya w 3 aktach, z francuskiego, pp. Ordonneau i Valabrequa, tłum. A. B.

W niedzielę 22go: Po południu: *Emigracya chłopska*, obraz ludowy, ze śpiewami, w 5 aktach, Wł. L. Anczyca.

Wieczorem: po raz piąty: *Wesele Landszturmisty*, komedya w 4 aktach, zlokalizowana przez p. Jana Jakubowskiego.

Groby królewskie i skarbiec w katedrze na Wawelu zwiedzać można w dni powszednie o godzinie 10ej, w niedziele i święta o godzinie ½12.

Groby zasłużonych (w krypcie na Skałce), Grób Skargi (u św. Piotra), oraz Skarbiec kościoła N. P. Maryi, oglądać można w chwilach wolnych od nabożeństwa za zgłoszeniem się do zakrystyi.

Wystawa nieustająca Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11-ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedziele 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły, w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

Muzeum XX. Czartoryskich otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od 10—2, o ile w te dnie nie przypadają święta.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. przeniesiony świeżo do *Collegium novum* zwiedzać można codziennie od godziny 12—1ej, prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich, bezpłatnie.

Gabinet Geologiczny Uniw. Jagiell. w *Collegium physicum* przy ulicy św. Anny na I piętrze otwarty w każdą sobotę od godziny 10—2 w południe.

Muzeum Techniczno-Przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od godziny 10ej do 6ej. — Wstęp 20 ct. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatny.

— Dnia 19go kwietnia pogoda; term. od 2·5 doszedł do 18·7 C. Barometr dość nisko; o g. 7ej rano d. 20go stan jego był 737·2 millim., term. 8·3 C.— Wiatr wschodni.

— W sobotę d. 21go kwietnia: ś. Anzelma b. w.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z teatru. Wczoraj na czwartkowem przedstawieniu prześlicznej komedyi Paillerona *Myszka* teatr był znów zapełniony. Artyści grali koncertowo, zwłaszcza pp. Hoffman, Kałużyńska i p. Lubicz liczne zbierali oklaski.

Na niedzielę zapowiada repertuar dwie doskonałe i odpowiednie sztuki. Popołudniu przedstawioną będzie *Emigracya chłopska*, obraz ludowy ze śpiewami Wł. L. Anczyca, a wieczorem ciesząca się wszędzie zarówno jak i na naszej scenie wielkiem powodzeniem arcyzabawna komedya p. t. *Wesele Landszturmisty*.

We wtorek *Rodzina Furyozów*, komedya w 4 aktach, z szwedzkiego, Rüssa, z udziałem p. Antoniny Junoszówny, artystki poznańskiego teatru.

W Muzeum techniczno-przemysłowem odbędzie się w. sobotę d. 21 kwietnia od godz. 11—12 publiczny wykład dyrektora Muzeum Narodowego i prof. Szkoły sztuk pięknych Władysława Łuszczkiewicza „O harmonii barw ze szczególnem uwzględnieniem robót kobiecych i stroju.“

Gospodarstwo handel i przemysł.

Sprawozdanie z targu zbożowego na Kleparzu.

Kraków d. 20 kwietnia.

Chcąc wyzyskać stałą tendencyę i polepszenie cen, jakie na ostatnich targach nastąpiło, tak spekulanci jak i producenci dostawili w ostatnim czasie znaczniejsze partye zboża i dlatego na targu dzisiejszym ofiarowanie wzmogło się niestosunkowo do chwilowych potrzeb. Tymczasem ze względu na czas sprzyjający zasiewom z jednej, a z drugiej strony wobec utrudnionego odbytu na mąkę, kupcy i młynarze mały w zakupnach brali udział i wskutek tego na targu dzisiejszym słabsze usposobienie zyskało przewagę. Ceny utrzymały się wprawdzie prawie bez zmiany, lecz tylko tym sposobem, że sprzedający, nie godząc się na żadne ustępstwa, mało co sprzedawali, oddając w większej części dowiezione zboże na składy.

Płacono za pszenicę białą od 7·25 do 7·85 złr., za żółtą od 7·20 do 7·75 złr., za czerwoną od 7·25 do 7·85 złr.; za żyto od 5·25 do 5·75 złr.; za jęczmień od 5·— do 6·— złr.; za owies od 5·25 do 5·50 złr. (z akcyzą).— Wszystko za 100 kilogramów.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla dotkniętych powodzią nadesłał T. Chrobak z rodziną 1 złr.

Dla dotkniętych powodzią w Poznańskiem nadesłał hr. Karol Lanckoroński 200 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Piszą do nas z Wiednia 19go b. m.:

„Przypominacie sobie, że nieraz wzmiankowałem o potrzebie i prawdopodobieństwie rozłożenia dokładnego sił zbrojnych państwa podług przyjętego systemu terytoryalnego, a to zupełnie bez związku z zewnętrznem chwilowem położeniem politycznem. — Rozporządzenia w tym kierunku, zwłaszcza co się tyczy naszego kraju, już oddawna są przygotowane; być jednak może, że względy, czy też zapatrywania polityczne pewnych czynników, stały na przeszkodzie ich wykonaniu.

Być zaś może, iż właśnie teraz, kiedy się ustaliło przekonanie o utrzymaniu pokoju i kiedy już nikt — nawet ci, co się zakładali, że wojna wybuchnie — nie mówią o wojnie, uchwyconą zostanie chwila, aby przeprowadzić rzecz oddawna niezbędną, a której zaniedbanie było zawsze pożałowania godnem, zwłaszcza co się tyczy Galicyi, gdzie z powodu nieuwzględnienia systemu terytoryalnego, odnośnie do konsystującego w niej wojska, mobilizacya staćby się mogła najzupełniej niewykonalną.

Gdyby zatem rzecz przeprowadzoną być miała, nastąpiłoby to w końcu maja, kiedy już największy pessymizm nie mógłby w tem upatrywać alarmującej oznaki. Prócz paru pułków konnicy, z których jeden ułanów, przeznaczony do Lwowa, przyszłaby, a raczej powróciłaby w takim razie do Galicyi tu w Wiedniu stojąca dywizya piechoty galicyjskiej, jeszcze przed paru miesiącami pozostająca pod dowództwem ks. Józefa Windischgrätza, a którą tu chciano mieć dlatego, że piękne jej pułki lubił Najj. Pan pokazywać podczas rewij w Praterze obcym książętom i oficerom. — Obecnie odnośne władze sanitarne badają ze swojego stanowiska położenie rzeczy w Galicyi, a mianowicie nowo wybudowane baraki. Piechota zajęłaby baraki, wybudowane około Rzeszowa i Przemyśla.

O tem wszystkiem rząd rosyjski oddawna jest zawiadomiony urzędownie i za pośrednictwem swojego *attaché* wojskowego tutaj, ktoremu zapowiedziano wykonanie owych zasadniczych zarządzeń, skoro tylko klimatyczne na to pozwolą stosunki. Pułki zatem nasze, jeżeli przybędą do Galicyi, z pewnością powitać będzie można jako zwiastunów pokoju, a nie poczytywać takowe za groźbę wojny.

Nowy minister wojny, jenerał Bauer, ma podobno uznawać konieczność trzymania się systemu terytoryalnego w rozkładzie wojsk. Wogóle, jeżeli za poprzedniego ministra wojny kładziono nacisk na stronę techniczną i scyentyficzną, to za obecnego zwróconą zostanie przeważnie uwaga na nieco zaniedbany, że tak powiem, ludzki materyał i na to wszystko, co się bezpośrednio odnosi do ludzi w armii, czego już dowodem wniesiona, bardzo doniosła nowella wojskowa.

Nareszcie pomnożoną zostanie stanowczo liczba pułków kawaleryi, której w dalekich ewentualnościach głównem przeznaczeniem będzie: uniemożebnić raptowny i niespodziewany zalew Galicyi przez nieprzyjacielską konnicę.

Z tego, co powyżej, zrozumie każdy, że zarząd wojskowy będzie zmuszony wystąpić z nowemi żądaniami pieniężnemi — może nawet znaczniejszemi, wobec delegacyj wspólnych. Aby uchwalone na te cele przez delegacye nowe fundusze dostarczone zostały zarządowi wojskowemu, potrzeba nowych źródeł dochodów i kredytu. Tłomaczy to dostatecznie powołanie przez Najj. Pana p. Jaworskiego i słowa, które wiceprezes Koła polskiego z ust monarchy usłyszał, oraz tłómaczy to także ostatnie, znane uchwały Koła polskiego w sprawie podatku od spirytusu.“

Piszą do nas z Wiednia d. 19 b. m.:

„Podczas dzisiejszych wyścigów rozeszła się tu wiadomość, że stan zdrowia cesarza Fryderyka III właśnie popołudniu znacznie się pogorszył, tak iż nie jest wykluczoną natychmiastowa katastrofa; lekarze obawiają się zakażenia krwi. Giełda już wyeskontowała tę śmierć i zapewniają, że gdy nastąpi, nie da się już uczuć na targu pieniężnym. Istotnie na razie nie zmieni ona położenia zewnętrznego.

Wczorajsza wielka, polityczno-finansowa mowa ministra Dunajewskiego w ogólnej debacie budżetowej, odznaczająca się piękną formą, szerokiemi poglądami i spokojem, a zapewniająca dalsze trwanie obecnego systemu na podstawie zasady sprawiedliwości i uwzględnienia wszystkich części w skład monarchii wchodzących, dobre zrobiła wrażenie i zaznaczyła pożądaną chwilę uspokojenia.

I tutaj zajmują się berlińskiemi wiadomościami o cofnięciu nieco wojska rosyjskiego z okolic granicznych; jednak dotąd najwyższe sfery wojskowe nie otrzymały potwierdzenia tych wiadomości.“

Do *Polit. Corr.* donoszą:

Z Konstantynopola: Porta uznaje w tej chwili żywą potrzebę zbliżenia się do Anglii. Z tej to przyczyny mają rozpoczęte świeżo rokowania względem spraw egipskich wszelkie szanse powodzenia. Porta pragnie wprawdzie, aby wojska angielskie opuściły Egipt, nie będzie jednak pewnej zwłoce w tej mierze zanadto się opierać.

Z Rzymu: Przygotowana świeżo eskadra włoska, która zagadkowem swem przeznaczeniem obudzała pewne podejrzenia, przygotowaną jest jedynie na to, aby wraz z eskadrą angielską zawinąć do portu Barcelońskiego z okazyi przygotowującej się tam Wystawy światowej, którą królowa osobiście ma otworzyć.

Z Bukaresztu: Rozruchy chłopskie nie są dotąd stanowczo stłumione. Rząd nie dopuści stanowczo żadnego ruchu i ma w tym celu przygotowane wojska, później jednak zamierza podziałać na uspokojanie umysłów wniesieniem stosownych projektów agraryjnych.

Z Belgradu: Ustawa gminna uchwaloną już została przez skupczynę w brzmieniu wniosku rządowego. Wniesione przez kilku oponentów poprawki odrzuconemi zostały.

Z Petersburga: Ukończenia linii kolejowej z Merwu do Samarkany można się spodziewać w maju.

Telegramy własne „Czasu“.

Berlin 20 kwietnia. Lekarze mniemają, iż śmierć cesarza Fryderyka nie nastąpi jeszcze bezpośrednio. Cesarz sam pragnie już wyzwolenia od cierpień.

Bukareszt 20 kwietnia. *Telegraful*, organ Bratiana, oznajmia, iż powstanie chłopskie urządził Hitrowo i domaga się jego odwołania.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 20 kwietnia. Z Izby deputowanych. Przy tytule: Komisya kontroli długu państwa, powraca Herbst do określenia jej zakresu działania, i porusza dane w tej mierze przez ministra skarbu wyjaśnienia.

Minister skarbu odpowiadając powołuje się co do dokładności swych cytat na akta. Nie powinno się komisyi uważać za ciało nauczycielskie, które ma dawać rządowi pouczenia. Nikt nie odmawia komisyi prawa kontroli, lecz powzięcie uchwał należy do obu Izb Rady państwa (oklaski). Po krótkiej odpowiedzi Herbsta przyjęto następnie ten tytuł.

Wiedeń 20go kwietnia. *Wiener Ztg* ogłasza: Cesarz nadał podkomorzemu i właścicielowi dóbr Mikołajowi Wolańskiemu tytuł hrabiego.

Wiedeń 20 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza najwyższe rozporządzenie, zezwalające na podwyższenie stanu pokojowego oddziału pociągowego o 4 rotmistrzów pierwszej klasy, 4 rotmistrzów drugiej klasy, 13 poruczników i 12 podporuczników, a to od d. 1go maja 1888 r.

Wiedeń 20 kwietnia. Komisya dla nietykalności posłów postanowiła w sprawie Romaszkana wnieść w pełnej Izbie, aby względem występku z § 431 ustawy karnej na teraz nie przyzwalać na karno-sądowe ściganie, a względem innych przekroczeń odmówić stanowczo zezwolenia na sądowe ściganie.

Berlin 20 kwietnia. Według pisemnego postanowienia Cesarza Wilhelma przypadną tegoż rosyjskie i austryackie uniformy i wojenne medale pamiątkowe tym pułkom obu państw, których on był właścicielem.

Berlin 19 kwietnia. Biuletyn urzędowy: Stan zdrowia cesarza ostatniej nocy był więcej zadawalniający. Gorączka zmniejszyła się dzisiaj. — Ogólny stan zdrowia jest lepszy. Cesarz jednakowoż musi jeszcze ciągle leżeć w łóżku.

Berlin 19 kwietnia. Cesarz przyjmował w nocy dość obfite pożywienie i miał dzisiaj również dobry apetyt.

Według *Nord. Allg. Ztg* daje się skonstatować u cesarza lekkie polepszenie. Gorączka opadła na 38.3. Oddychanie jest spokojniejsze.

Nie skonstatowano rozszerzenia się choroby na płuca. Natomiast dają się słyszeć na poszczególnych miejscach chrapliwe tony bronchityczne.

Berlin 20 kwietnia. Biuletyn wydany o godzinie wpół do 10ej wieczór: Wskutek obfitszego wydzielenia się ropy zmniejszyła się, w porównaniu z dniem wczorajszym, w ogólności nieco gorączka. Cesarz ma oddech spokojniejszy.

Berlin 20 kwietnia. Biuletyn urzędowy, wydany przed południem: Cesarz przepędził noc dobrze. Gorączka znów się zmniejszyła. Oddychanie w ogólności jest dobre. Ogólny stan zdrowia polepszył się.

Poznań 20 kwietnia. List gończy Sądu obwodowego, wydany przeciw kardynałowi Ledóchowskiemu, wskutek aktu amnestyi został odwołany.

Paryż 20 kwietnia. Wszystkie grupy odbyły przed posiedzeniem Izby zebrania. Skrajna lewica odrzuciła plebiscytarne wnioski i wykluczyła boulangerowskich deputowanych. Boulangera witano po drodze okrzykami. Boulanger przybył do Izby o godzinie 3. Posiedzenie przed wejściem jego do Izby zostało otworzone. Floquet zabrał natychmiast głos, i oświadczył, że rząd chce wobec zawsze jeszcze dość poważnej sytuacyi wiedzieć, czy posiada zaufanie Izby, ażeby mógł bronić republikańskich instytucyj przeciw tym, którzy się zakrywają chorągwią monarchii lub ofiarują narodowi zagadkę plebiscytu. Jamel (z lewicy) interpelował względem ogólnej polityki. Floquet przyjmuje natychmiastową dyskusyę, i oświadcza, iż jest zawsze zwolennikiem rewizyi konstytucyi, żąda jednakowoż, iżby Izba oczekiwała chwili, w której rewizya nie byłaby łapką zastawioną przez monarchistów na korzyść dyktatury. Izba uchwaliła następnie 379 głosami przeciw 177 głosom wotum zaufania rządowi i postanowiła 340 głosami przeciw 215 głosom wybrać w sobotę komisyę w celu rewizyi konstytucyi.

Przyszłe posiedzenie w sobotę.

Boulangera witano żywemi okrzykami, gdy powracał z Izby.

Paryż 20 kwietnia. Dzienniki sądzą, iż obie wczorajsze uchwały Izby są ze sobą sprzeczne i dowodzą ponownie chwiejności Izby.

Boulangerowskie demonstracye trwały cały wieczór, w szczególności przed redakcyą *Cocarde* i na przyległych bulwarach. Kilka osób aresztowano. Zajść poważnych nie było.

Florencya 20 kwietnia. Wczoraj wieczorem odbył się wspaniały korowód z pochodniami na cześć królowej angielskiej. W korowodzie wzięło udział 9 kapeli, które odegrały hymny ludowe: angielski i włoski. Na cześć królowej angielskiej wznoszono żywe okrzyki.

Bukareszt 20 kwietnia. Potwierdza się pogłoska, iż nastąpiło rozdwojenie między połączoną opozycyą a rządem wskutek oświadczenia pierwszej. Partye grupują się, jak następuje: Junimiści czyli młodo-konserwatywni, kolektywiści czyli narodowo-liberalni i zjednoczona opozycya czyli konserwatywno-liberalni.

Pogłoskom o zmianie gabinetu zaprzeczają półurzędownie.

Kursa. Wiedeń 20 kwietna. 2 godz. 30 min. popoł. — Renta austr. papierowa opod. 78·60. — Renta austr. srebrna opod. 80·45. — Renta 4% złota austr. 110·50. — 5% Renta austr. papier. nieopodatk. 93·25. — Akcye Banku Austr. Węg. 864·—. — Akcye kredytowe 270·20. — Londyn 126·95. — Napoleony 10·05. — Dukaty 5·97.— Marki 62·32½. — 5% Renta węg. papier. 86·10. 4% Renta węg. złota 97·30. — Losy prem. węg. 121·25. — Obligacye indemn. galicyjskie 101·80. 4½% Obligacye Poż. Kraj. galicyjskie 88·—. — 6% Listy zast. gal. Zakład. Kred. Ziemsk. 36-let. 84·—. — 4½% Listy zastawne Banku kraj. gal. —·—. — Akcye Länderbanku 205·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 196·—. — Akcye kolei lwowsko-czerniow. 217·25. — Akcye kolei południowej 75·—. — Ruble 104·—. — Srebro —.

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 20 kwietnia. — Banknoty austryackie 160·30. — Krótki Wiedeń 160·15. — Banknoty ros. 166·90. — 5% Listy zast. Polskie 51·30. — 4% Listy Likw. Polskie 46·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 78·75. — Akcye austr. kredytowe 135·25.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Pociągi na kolejach żelaznych w Krakowie.

(Od dnia 20 października 1887 r.).

Odchodzą z Krakowa	POCIĄGI KOLEI:	Przychodzą do Krakowa
	Północnej Cesarza Ferdynanda w kierunku do Wiednia lub od Wiednia:	
*6·55 rano	Pospieszny 2 klasy	*8·48 wiecz.
9·37 wiecz.	Kuryerski 3 „	†7·25 rano
†*5·37 rano	Osobowy „	*9·50 wiecz.
†9·20 przed.	„ „	7·05 rano (z Oświęcima)
*3·— popoł.	„ „	†9·46 rano
†6·30 wiecz.	„ „	†*5·— pop.
	* także w kierunku do Prus lub z Prus, † także w kierunku do Warszawy lub z Warszawy.	
	Karola Ludwika w kierunku do Lwowa lub od Lwowa:	
9·26 wiecz.	Pospieszny 2 klasy	6·48 rano
10·46 przed.	Osobowy 3 „	2·33 popoł.
10·57 wiecz.	Mieszany „	5·07 rano
6·12 rano	Lokalny „	8·20 wiecz.
	w kierunku do Wieliczki lub od Wieliczki:	
11·15 przed.		7·35 wiecz.
	Kolei Państwowej w kierunku do Oświęcima lub od Oświęcima:	
7·58 rano		8·36 wiecz.
	w kierunku do lub od Żywca, Nowego Sącza, Zagórza:	
7·58 rano		7·35 wiecz.
	w kierunku do lub od Suchy, Nowego Sącza, Zagórza:	
7·03 wiecz.		9·24 rano

Uwaga. Godziny przybycia i odjazdu pociągów na kolei galicyjskiej i państwowej obliczone podług zegaru peszteńskiego (różnica od krakowskiego 4 minuty); zaś na kolei cesarza Ferdynanda według zegaru praskiego o 22 min. później od krakowskiego).

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 20 kwietnia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	104 —	105 —
Marki niemieckie	62 10	62 60
Dukat ważny	5 96	6 04
20-to frankówka ważna	10 03	10 10
Imperyał ważny	10 33	10 40
Rubel srebrny obrączkowy	1 40	1 50
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	77 90	78 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	101 25	102 50
6% galicyj. pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „	88 —	90 —
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	99 25	100 25
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	90 —	91 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 —	92 —
4% „ „ „ Tow. kred. z. we Lw. nieokr.	91 75	92 75
4½% „ „ „ „ „ „ 41 let.	87 —	88 50
5% „ „ „ „ „ „	93 —	94 —
5% „ „ „ Banku hipot. we Lwow. prem.	99 75	100 50
5% „ „ „ „ „ „	99 25	100 25
6% „ „ „ „ „ „ niepr.	96 —	97 —
6% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	84 —	90 50
7% „ dłużne „ „ „ „ 18 let.	-- —	— —
6% „ „ „ „ „ „ 20 let.	83 —	93 —
5% „ „ „ „ włość. we Lwowie	48 —	50 50
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869	— -	— —
Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	100 25	101 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika po 210 złr.	193 —	195 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. „ 200 „	215 50	217 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie „ 200 „	276 —	284 —

	płacą	żądają
Akcye Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie . po 200 złr.	— —	— —
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	8 —	19 50
„ „ Stanisławowa	— —	35
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	17 25	18 -
„ „ węgier. „ „	11 20	12 —
Wiedeń 19 kwietnia. ***Obligi długu państwa.***		
4⅕% Renta papierowa	78 05	78 25
4⅕% „ srebrna	80 35	80 55
4% „ złota	110 05	110 25
5% „ papier. nieop.	92 80	93 —
3⁹⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	132 5	133 —
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	133 50	133 30
4% „ „ 1860 „ 100 „	138 50	139 —
„ „ 1864 „ 100 „	166 —	166 50
„ „ 1864 „ 50 „	166 —	165 50
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	150 20	151 -
4½% „ „ „ (za Ostbahn)	110 25	111 25
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie 10% podat.	109 50	— -
Bukowińskie „ „	101 —	102 50
Galicyjskie „ „	101 5	102 —
Morawskie „ „	107 25	— —
Niższo-austryackie „ „	109 25	110 —
Wyższo-austryackie „ „	— —	— -
Salzburskie „ „	105 50	— —
Styryjskie „ „	105 —	— —
Siedmiogrodzkie 7% „	104	104 60
Węgierskie „ „	104 40	105 10
Węgier. z klauz. 1867 „ „	104 20	104 80
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	103 10	103 50
Boden-Credit austryackie . . 80 „	235 75	237 7
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	263 80	269 -
„ Bank węgierski . . . 200 „	270 50	271 -

	płacą	żądają
Depositen-Bank . . . . . 200 złr.	172 —	174 —
Escompt-Gesell. niż. austr. . 500 „	510 —	514 —
Gal. Banku dla Han. i Prz. . 200 „	— —	— —
Austro-węg. Bank. (Nat.-Bn.) 600 „	865 —	867 —
Unionbank . . . . . . 200 „	190 —	190 50
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	148 25	149
Wied. Bankverein . . . . 100 „	87 —	87 25
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	174 50	175 —
Donau-Dampfsch.-Gesell. 525 złr. 5%	360 —	362 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2480	2483
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	193 50	194 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	140 —	141 —
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	215 50	216 -
Nordwest austr. . . . 200 „ „	157 75	158 25
„ „ Lit. B. . 200 „ „	159 75	160 25
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	180 70	181 50
Siedmiogrodzk. I . . . 200 „ „	172 25	172 75
Staats-Eisenb.-Gesell. . . 200 „ „	222 40	222 80
Südbahn (Lombardy) . . 200 „ „	74 —	74 25
Theissbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	252 -
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	160 50	161 50
„ Nord-Ost . . . . 200 „ „	155 --	156 —
„ Westb. . . . . . 200 „ „	157 75	158 25
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pła.	127 50	128 -
4½% „ „ papier. . 50 lat	101 10	101 50
3% Prem. Boden-Credit allg.	101 75	103 25
6% Zakł. kred. krakowsk. . . 18 lat	-- -	—
7% Listy dłużne „ . 20 „	83 —	93 —
6% Zakł. kredyt. krakow. . . 36 „	84 -	90 50
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk. nieokr.	92 50	93 —
5% „ „ „ „ „	99 80	100 20
5% „ „ „ „ „ nowe 37 lat	99 80	00 2
4% „ „ „ „ „ nowe 41 lat	— —	—
4½% „ „ „ „ 52 lat	93 —	93 40
4½% Gal. Banku krajow. . 51½ lat	91 15	92 —
5% „ „ Hipot. „ prem. .	99 40	100 —
5% „ „ „ „ 40 lat	96 25	96 75
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 25	101 75
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— -

	płacą	żądają
5% Węg. Insty. Boden-Credit	101 25	— —
4% „ Banku Hip. prem.	103 50	104 --
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	97 —	97 75
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	100 75	101 50
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 75	100 5
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	108 —	109 —
Ferdyn.-Nordb. 1887 srebr. . . 4%	102 25	102 75
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal.-Karola Lud. 1881 . 300 „ 4½%	98 25	98 7
„ Jarosław 300 „ „	97 10	— -
Koszycko-Oderb. 1879 . 200 „ 5%	— —	— —
Lwow.-Czerniow. opodat. 300 „ 4%	79 50	80
„ nieop. „ „	88 —	88 50
Nordwestb. austr. . . . 200 „ 5%	106 70	107 -
„ „ Lit. B 200 „ „	104 60	105 ·
„ „ E. 1874 200 m. „	134 —	— —
Rudolfa Salzkammergut. 200 „ 4%	124 70	125 2
„ z 1884 . . . . 100 złr. „	90 25	90 7
Siedmiogrodzkie I . . 200 „ 5%	97 20	97 7
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	201 -	202 -
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	143 40	144 —
„ „ złot. 200 złr. 5%	127 —	127 50
Theissbahn-Gesell. . . 1000 „ „	103 —	103 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	97 20	98 -
„ „ „ II Em. . 200 „ „	96 50	97 2
„ Nordost . . . . 300 „ „	95 25	96 75
„ „ złotem . . 200 „ „	127 50	128 —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	100 —	— —
„ „ Em. 1874 200 „ „	99 —	100 —
Losy.		
5% Donau-Regul. z r. 1870 złr. 100	118 50	— -
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	132 —	132 50
„ Węgierskie . . „ 100	121 —	121 50
„ Tureckie . . . fr. 400	18 85	19 20
Budowy bazyliki Buda-Peszt złr. 5	8 50	8 80
Kredytowe . . . . . . „ 100	182 25	182 75
Clary . . . . „ 42	55 —	55 50
3⁹⁄₁₀% Donau-Dampfsch. . „ 105	117 50	118 50
Insbruku . . . . „ 20	22 —	23 50
Keglewicha . . . . . . „ 10½	28 75	— —
Krakowskie . . . . . . „ 20	18 50	19 50

	płacą	żądają
Ofner (miasta Budy) . . . złr. 40	56 50	— —
Palffy . . . . „ 42	52 25	53 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10	17 40	17 60
„ „ węgier. „ 5	11 30	11 60
Rudolfa . . . . „ 10	20 --	21 —
Salma . . . . „ 42	62 25	62 75
Salzburskie . . . . . „ 20	24 50	25 —
St. Genois . . . . . . „ 42	61 25	61 75
Stanisławowskie . . . . „ 20	— --	35 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	137 50	139 —
4% „ . . . . „ 50	70 50	— —
Waldsteina . . . . . . „ 21	— —	— —
Windischgrätza . . . . „ 21	49 25	50 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 97	5 99
20-frankówki	10 05	10 06
Imperyały rosyjskie	10 38	10 40
Funty szterl. angielskie	12 67	12 72
Liry tureckie złote	11 41	11 43
Marki niemieckie za 100 marek	62 40	62 45
Rubel papierowy za 100 rubli	103 75	104 25
Lwów 18 kwietnia.		
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	278 —	283 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem	99 50	100 60
4% „ „ „ „ „	— —	95 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 50	100 60
4½% Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 —	92 50
5% Obligi kom. Banku kraj. galic.	99 50	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	101 80	103 —
4½% „ pożyczki krajowej	88 —	89 50

Warszawa 19 kwietnia.	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne I ser.	100	60	101	—
„ „ „ V „	99	70	100	—
4% Listy likwidacyjne	89	90	90	30
5% „ warszawskie I ser.	99	40	100	—
„ „ „ III „	97	90	98	35
„ „ „ IV „	97	90	98	35
„ Losy prem. rosyj. 100 rsr. 1864 r.	—	—	—	—
„ „ „ „ „ „ 1866 r.	—	—	—	—

„MIESIĄC MAJ“

(wedle zapisków ś. p. X. *Z. Goliana*)
książka do nabożeństwa, na cały miesiąc maj, wyszła nakładem księgarni **K. Łukaszewicza** we **Lwowie**. — Cena egzemplarza 65 c., w lepszej oprawie 1 zlr. (960-1-6)

Na nowo wydany, z przedmową Wgo X. Stan. Załęskiego T. J.,

Różaniec N. Maryi Panny

według zwyczaju kaznodziejskiego, rytmem polskim wyrażony przez P. ***Wespazyana z Kochowa Kochowskiego*** do druku podany R. P. 1668. Kraków 1888 r., w 32e, str. 80.

Cena książeczki 20 ct. Dla PP Księgarzy z odpowiednim rabatem.

Nabyć można za gotówkę w „Czytelni młodzieży handlowej“ (przy ul. Brackiej w Krakowie). (958-1-3)

Parcela pod budowę domu, wynosząca około 210 sążni kwadr., jest do sprzedania przy ul. Lubicz pod Nr. 24. Wiadomość u właścicielki. (933-1-5)

Emma Hellmann,

szkoła kroju i szycia,
w Krakowie, plac Dominikański l. 6, I. p.
przyjmuje także do roboty suknie według najnowszej wiedeńskiej metody. (959-1-3)

Kołdry do podróży

i Pledy męzkie
otrzymał w wielkim wyborze i poleca (918-1-)
KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI
w Krakowie, Sukiennice 24.
CENY BARDZO NISKIE.

DO MAGAZYNU

POD FIRMĄ

Mme Anna

nadeszły modele kapeluszy paryskich letnich w wielkim wyborze. Zamówienia kostiumów, podróżnych angielskich i innych jako też mantyl i płaszczy wykonywa starannie po cenach umiarkowanych. (961-1-4)

Mieszkanie na parterze

suche, czyste, z widokiem na front i na ogród, składające się z 5 pokoi, kuchni i wszelkich dogodności — **jest do wynajęcia zaraz lub od 1 lipca** przy ulicy Garncarskiej pod L. 8. (962-1-3)

Poszukuje się

do kupna **łabędzia** (samca). — Łaskawe zgłoszenia przyjmuje:
(932-1 3) **Zarząd dworu w Krasiczynie.**

Łubinu niebieskiego

50 korcy po 4 złr. 50 ct. za 100 kilogr. z workiem i odstawą do kolei w Dębicy, ma do sprzedania **Zarząd dóbr w Paszczynie, p. Dębica.** (957-1-4)

Ogłoszenie licytacyi.

L. 7226. (931)

Magistrat król. stołecz. miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości — iż celem **dostawy nafty** do oświetlenia przedmieść miasta Krakowa w czasie od 1go czerwca b. r. do ostatniego maja 1889 r. — odbędzie się w dniu **7 maja r. b.** w biurze ekonomicznem Magistratu o godz. 12ej w południe publiczna licytacya za pomocą ofert opieczętowanych, marką stemplową na 50 ct. opatrzonych.

Wadyum wynosi 500 złr. w. a.

Deklaracye pisemne (oferty) jedynie od właścicieli kopalń i fabryk nafty będą przyjmowane i rozpoznawane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze ekonomicznem Magistratu, w godzinach kancelaryjnych.

Kraków, dnia 14 kwietnia 1888 r.

Potrzebny jest służący
znający się na ogrodnictwie
i chłopiec do handlu.
(877-3-3) *E. Rozwadowski*, Limanowa.

BULION

wydoskonalony, nadzwyczajnie dobry, podwójnie mocny, brany przez bardzo wiele najznaczniejszych domów we Lwowie — poleca na Święta stosunkowo bardzo tanio **Zarząd dóbr Łapszyn**, poczta **Brzeżany.**

Nr. 00. Z samej zwierzyny i drobiu, **z truflami**, cegiełka 1-kilowa złr. 7 c. 50, opatrzona naszą stampilią, gdy bulion jest świeży waży cegiełka więcej.

Nr. I. Z samej zwierzyny i drobiu po złr. 6 c. 50 cegiełka. (709-6-6)

Nr. II. Z wołowiny, cielęciny, drobiu i zwierzyny po złr. 5 c. 50 cegiełka.

Za dobroć bulionu ręczymy. — Zawsze na składzie.— W handlach znacznie drożej.

Rządca ekonomiczny

z 12-letnią praktyką w wzorowych gospodarstwach, z najlepszemi poleceniami, szuka posady od 1go lipca b. r. — Adres: **J. A.** poste restante **Załuż.** (880-3 3)

DO SPRZEDANIA
para ładnych spokojnych koni powozowych (klaczy 15·3) w Krakowie przy ulicy Pawiej pod L. 14. — Oglądać można rano do 11ej i od 3—4 po południu. (950-2-3)

POSZUKUJE SIĘ:

1) do kupienia **realności** jedno lub dwupiątrowej, w śródmieściu, o 5 lub 6 ubikacyach, na piętrze;
2) do najęcia od 1 października 1888 **mieszkania** w śródmieściu, składającego się z 4 lub 5 pokoi i kuchni, na I. piętrze.

Oferty przyjmuje WP. adwokat Dr. **Władysław Wilkosz w Krakowie** przy ul. Szpitalnej L. 6. [945-2-6]

Najlepszą
BIBUŁKĄ NA PAPIEROSY
jest prawdziwa bibułka
LE HOUBLON
wyrobu francuzkiego
Firmy **CAWLEY & HENRY w PARYŻU, 17, rue Béranger**
Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA jest bardzo zalecana przez pp. dr. J. POHL, dr. E. LUDWIG i dr. E. LIPPMANN profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim dla swego wybornego gatunku, wolna od przymieszek i substancyi szkodliwych zdrowiu.

MARQUE DE FABRIQUE C. C.
Cawley & Henry
Propre du Brevet
CAWLEY & HENRY, jedyni fabrykanci w PARYŻU

(75-25-)

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rösler's Nachfolger
w Wiedniu, I., Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyk; aptek.; w Jaśle u Romualda Palcha, apteka. w Kołomyi u W. Dąbrowskiego. (502-8-)

Niema już bolu zębów!

przy używaniu słynnej w świecie i prawdziwej c. k. nadwornego dentysty

Dr. Poppa anaterynowej wody do ust

jako prezerwatywa przeciw wszelkim chorobom zębów i ust jako uznana woda do płukania w przewlekłych cierpieniach szyi i niezbędna przy używaniu wód mineralnych — która w połączeniu z

Dr. Poppa proszkiem do zębów lub **pastą do zębów**
zawsze zęby zdrowo i pięknie utrzymuje.

Dr. Poppa plomba zębowa
do wypełniania zarazem dziurawych zębów.

Dr. Poppa mydło ziołowe
przeciw wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju i znakomite do kąpieli.

Cena: Anaterynowa woda do ust 50 c., 1 złr., 1 złr. 40 c. **Anaterynowa pasta do zębów** w słoikach 1 złr. 22 c. **Aromatyczna pasta do zębów** po 35 c. **Proszek do zębów** 63 cnt. **Plomba do zębów** 1 złr. **Mydło ziołowe** 30 ct.

Ostrzega się najusilniej przed zakupnem fałszowanej anaterynowej wody do ust, która wedle rozbioru zawiera po największej części przymieszki zdrowiu szkodliwe.

Główny skład:
w Wiedniu, I., Bognergasse Nr. 2.
Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueryach i parfumeryach. (835-3-23)

PLASTER THAPSIA

PP. LEPERDRIEL-REBOULLEAU
KTÓRZY SĄ JEGO WYNALAZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytoryum Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu.

Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pacierzowego, etc., etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomyślnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany.

Dla uniknięcia przypadków przypisywanych zwyczajnie z całą słusznością lekarstwom mającym między sobą podobieństwo, wymagać należy na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka, Wiszniewskiego i Siedleckiego, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wiewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera i Beisera. [242-26-]

Mężczyzna w sile wieku, odpowiednio wykształcony, obznajmiony z racyonalną hodowlą ryb i urządzeniem stawów na nizinach leśnych, **poszukuje zaraz posady leśniczego.** — Kaucyi złożyć może 3000 złr. Łaskawe zgłoszenia pod literami **B. N. 14** poste restante **Tarnów.** (861-3-3)

Z^d. 15 kwietnia b. r. została otwartą **w Krakowie przy ul. św. Tomasza pod L. 20 na I. piętrze**

pracownia sukien, okryć i kapeluszy damskich

po najprzystępniejszych cenach. Zamówienia wykonane będą w jak najkrótszym czasie. (944-5-6)

DORA.

W zamkowych Łańcuckich ogrodach

znajduje się **20,000 krzaków bukszpanu,** który częściowo lub hurtem po cenach przystępnych jest do nabycia. [842 4-10]

Zarząd ogrodów zamkowych **w Łańcucie.**

Do obsadzania miejsc przechadzkowych
dostarcza

6-letnich akacyj

Zarząd dóbr Rudnika.

Cena: na miejscu w Rudniku 20 cnt., na miejscu w Rzeszowie 25 cnt. za 1 sztukę z opakowaniem. [926-3-6]

NASIONA

buraków pastewnych we wszystkich gatunkach, **marchwi** pastewnej olbrzymiej, **kukurudzy** amerykańskiej „Końskiego zęba“, oraz **nasiona ogrodowe warzywne,** wszystkie oryginalne, świeże, z gwarancyą kiełkowania, już otrzymał i poleca (596 7-)

Handel Edwarda Fuchsa w Krakowie.

Ogniotrwałe i bezpieczne od włamania

kasy

używane i nowe, sprzedaje po najtańszych cenach tylko **S. Berger w Wiedniu, Graben, Bräunerstrasse 10.** [621-131-]
Katalogi darmo i opłatnie.

DO MAGAZYNU **Mme ANNA**
w Krakowie, ul. Szewska 21,
poszukuje się zaraz zdolnych panien do krawieczczyzny.
(951-2 3)

Poszukuje się nauczycielki

Polki, posiadającej gruntownie grę na fortepianie, język francuski i niemiecki. Zgłoszenia pod lit. **A. B.** poste restante **Szczurowa** koło Brzeska. (914-3-3)

Poszukuje się lokalu na większą Kawiarnię lub Restauracyę. Zgłoszenia listowne pod lit. **N. N. 20** poste rest. **Kraków.** (955-2 3)

BICYKL

mało używany, jest tanio do sprzedania. — Wiadomości udzieli *Franciszek Nowiński* w Krakowie przy ul. Kolejowej Nr. 15, I. piętro. (873-4 4)

Dom murowany przy plantacyach

z parcelą do budowy. 3 fronty, w śródmieściu, najładniejsze położenie — **do sprzedania.** Wiadomość u właściciela przy ul. św. Gertrudy pod L. 25 między godziną 1szą a 2gą. (956 2-3)

Kamienica

2-piętrowa z **ogrodem** przy ulicy Starowiślnej pod Nr. 19, jest z wolnej ręki za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość tamże. (948-2-3)

Pastylki Tamaryndowe

(Tamar Indien)

przeczyszczające — a przyjemniejsze do użycia jak kapsułki rycynowe lub inne podobne środki, które według orzeczenia Tow. lek. krakow. powziętego na wniosek komisyi do popierania przemysłu lekars. kraj., zastąpić mogą w zupełności podobne przetwory zagraniczne, cena pudełka **60 ct.**, pół pudełka **35 ct**; — tudzież podobnie polecone przez Towarzystwo lek.

Stożki mentolowe przeciw migrenie, Etui **40 ct.**, (789-3-20)

wyrabia apteka „pod Słońcem“ **F. Sobierajskiego w Krakowie.**

Stellen-Gesuche Verkaufsanzeigen Compagnon-Gesuche

sowie alle anderen Anzeigen für sämmtliche österr. ung., sowie alle ausländischen Zeitungen und Fachzeitschriften befördert **billigst, schnellstens** und in **zweckentsprechender Fassung zu Originalpreisen** die Annoncen-Expedition von

Rudolf Mosse
Wien, I., Seilerstätte Nr. 2.

Jaworze na Szlązku austr. (Ernsdorf)

Zakład hydropatyczny i żętyczny. Uzdrowisko klimatyczne Sezon od 1 maja do 30 września. Lekarz docent *dr. Smoleński.* Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła **Inspekcya Zakładu.** (883-2-12)

Podwójnie glazurowane nasady kominkowe.

Pierw. c. k. uprz. *Schattauerska*

fabryka sztuczn. bazaltu, towarów szamotowych i kamiennych

C. Schlimp

płóczka kaolinowa Winau pod Znojmem, **w Wiedniu, I., Maysedergasse 4.**

Bruk z pustych cegieł na trotoary, wjazdy, podworce, stajnie i ulice.

Rury, nasady na kominy, **płyty** i naczynia z glazurowanego **steingutu.**

Ogniotrwałe cegły szamotowe, rury kominowe i do opalania, ziemia kaolinowa podwójnie płóczona, naturalnie biała. (487-5-10)

Wykonanie kamiennych kanalizacyj.

Rury kanałowe.

Franciszka Christopha

lakier połyskowy

DO ZAPUSZCZANIA PODŁOGI

bez woni i prędko schnący.

Znakomity ten **lakier połyskowy** do zapuszczania podłogi jest **zupełnie bezwonny, schnie podczas zapuszczania i ma** natychmiast bez szczotkowania) **najpiękniejszy połysk, któremu wilgoć nie szkodzi,** jest **trwalszy** i daleko **piękniejszy** niż każde inne zapuszczanie. Składa się on z **żółto-brunatnego lakieru połyskowego,** zawierającego w sobie delikatkną farbę żółto brunatną, przeto każdy kolor podłogi może być doskonale pokryty — albo z czystego lakieru połyskowego, do którego się żadnej domieszki farby nie dodaje, a przecie sam piękny połysk nadaje.

Jedyny i wyłączny skład tego lakieru na Kraków i okolicę utrzymuje Dom handlowy pod firmą

Stanisław Feintuch **w Krakowie, w Rynku pod Nr. 6,**

gdzie próbki lakierowania obejrzeć, przepisy używania dostać i zamówienia na prowincyę uczynić można. (510 7 10)

W **Jaworznu:** Teodor Dendera; — w **Wadowicach:** Seweryn Kurowski aptekarz; — w **Wieliczce:** L. Windakiewicz.

Franciszek Christoph w Pradze,
wynalazca i wyłączny fabrykant prawdziwego lakieru na podłogi.

Osobliwą w tym kraju rozszerzoną chorobą jest złe trawienie.

Teraźniejsza kuchnia i teraźniejszy sposób życia są przyczynami tego cierpienia, które nas niespodzianie napada. Niektóre osoby cierpią na bole w piersi i boku, czasem także w krzyżach; czują się zmęczonemi i śpiącemi, mają zły smak w ustach, szczególnej zrana; rodzaj lepkiego śluzu nagromadza się w zębach; apetyt jest zły, w żołądku cięży im, a czasem w jamie żołądkowej jest niewypowiedziany rodzaj znużenia, który przez pożywienie nie usuwa się. Oczy zapadają, ręce i nogi ziębnieją i wilgotnieją; po chwili okazuje się kaszel, najprzód mały, po kilku miesiącach w połączeniu z zielonawą flegmą; dotknięty tem czuje się zawsze zmęczonym, sen zdaje się nie przynosić mu żadnego spokoju; wtedy staje się nerwowym, drażliwym i złym, złe przeczucia ogarniają go; jeżeli raptem powstanie, czuje, iż dostaje zawrotu a w głowie mu się mąci; kiszki zatykają się, skóra staje się czasem suchą i gorącą, krew gęstą i zastygłą, białko w oczach przybiera barwę żółtawą; mocz staje się rzadkim i ciemnym a po dłuższym zostaniu w nocniku pozostawia osad; potem często odbijają mu się potrawy, przyczem czuje nieraz słodki, czasem kwaśny smak, co jest w połączeniu z biciem serca; wzrok staje się osłabionym, plamy okazują się przed oczami i ma uczucie ciężkiego zmęczenia i wielkiego osłabienia. Wszystkie te oznaki objawiają się na przemian a trzeba przyjąć, że prawie trzecia część ludności tego kraju, cierpi na jedną lub drugą formę tej choroby. Przez wyciąg Shäkera bierze jednak fermentacya potraw taki przebieg, że choremu ciału sprowadza się pożywienie i dawne zdrowie zostaje przywrócone. Działanie tego lekarstwa jest rzeczywiście cudowne. Miliony flaszek już sprzedano a liczba świadectw stwierdzających leczniczą siłę tego lekarstwa jest nadzwyczajną Setki chorób mających najrozmaitsze nazwy są następstwem niestrawności; jeżeli jednak niestrawność zostanie usuniętą, to znikają też inne choroby, gdyż są one tylko objawami rzeczywistej choroby. Lekarstwem jest wyciąg Shäkera. Swiadectwa tysięcy osób, które mówią pochlebnie o jego leczniczych przymiotach, stwierdzają to bez wątpienia. To znakomite lekarstwo jest do nabycia we wszystkich aptekach.

Osoby cierpiące na zatkanie potrzebują „Seigla pigułek przeczyszczających“ w połączeniu z wyciągiem Shäkera.

Seigla pigułki przeczyszczające leczą zatkanie, usuwają febrę i zaziębienia, uwalniają ból głowy i cierpienia żółci. Kto ich raz spróbował, będzie z pewnością dalej zażywał. Działają powolnie bez sprawienia bolów. Cena 1 flaszki wyciągu Shäkera 1 złr. 25, 1 pudełka „Seigla pigułek przeczyszczających“ 50 centów. (157-11-24)

Właściciel „wyciągu Shäkera“ i Seigla pigułek A. J. White, Limited London 35 Faringdan Road E. C.

Główny skład i centralną rozsyłkę ma Jan Nep. Harna, aptekarz „zum goldenen Löwen“ Kremsier (Mähren) i znaczniejsze apteki w Austryi.

KRÓLEWSKO-WĘGIERSKA

Centralna Wzorowa Piwnica Win

POD DOZOREM I KONTROLĄ WYSOKIEGO KRÓL. WĘG. RZĄDU

przeniesiona została

z ulicy Jagiellońskiej do domu **pod Nr. 27 przy ulicy Szewskiej** (róg plantacyj) — i polecając się nadal względom Szanownej Publiczności — **ostrzegam, że sprzedaż jej win odbywa się wyłącznie tylko w obecnym lokalu.**

(941-3 3) **M. Brzostowski.**

JAN IHNATOWICZ

we LWOWIE, ul. Kopernika Nr. 3; w KRAKOWIE, Sukiennice Nr. 20; w CZERNIOWCACH, Rynek Nr. 2 — *poleca swojego wyrobu* **znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

MAGNOLINA
jedyny środek odświeżający płeć; skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa i węgry.** Cena tego znakomitego środka 1 złr. 50 ct.

Woda liliowa
plamy żółte, brunatne, ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu nikną. Cena 1 złr. 50 ct.

Krem oryentalny biały,
cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek, nadaje twarzy naturalną białość i delikatność. Twarz dziubata i piegowata zostanie całkiem odświeżoną i odmłodzoną. Cena 1 złr. 20 ct. [846-49-]

Erste Fabrik der Americanischen BRILLANT-GLANZ-STARKE von FRITZ SCHULZ JUN. LEIPZIG Fabrikzeichen

Ostrzeżenie!

Każda paczka słynnego w świecie **amerykańskiego krochmalu połyskowego** firmy ***Fritz Schulz jun.*** w ***Lipsku*** musi mieć obok wyrażony znak ochronny, jeżeli jest prawdziwą. — **Paczka 12 centów.** — Do nabycia we wszystkich handlach. (455 2-2)

SZPRYCOWANIE MATICO

PP. GRIMAULT i Ko, Aptekarzy w Paryżu.

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny ***Matico***, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. [121-15-]

FRANCISZEK TITL

skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych

*w **BERNIE** (Morawa) Grosser Platz Nr. 19,*

poleca swój wyborowy skład na każdą porę roku, jakoteż sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa, jakoteż dla urzędów lasowych, straży ogniowych i t. d. — Wzory bezpłatnie. (565-13-25)

Skład założony w roku 1842.

C. k. Generalna Dyrekcya austr. kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 stycznia 1888 r.

Odjazd z Krakowa-Podgórza

7·58 rano z Krakowa (koleją obwodową) — 8·22 rano z Podgórza do Skawiny, Oświęcima, Żywca, Nowego Sącza, Zagórza;
4·07 po południu z Podgórza do Skawiny, Oświęcima;
7·03 wieczór z Krakowa (koleją obwodową) — 7·29 wieczór z Podgórza do Skawiny, Suchy, Nowego Sącza, Zagórza.

Odjazd z Tarnowa

5·15 rano do Zagórza, Nowego Sącza, Orłowa, Zywca;
2·00 po południu do Zagórza, Nowego Sącza, Żywca.

Przyjazd do Podgórza-Krakowa

8·58 rano do Podgórza — 9·24 rano do Krakowa (koleją obwodową) z Zagórza, Nowego Sącza, Suchy i Skawiny;
10·48 prz. poł. do Podgórza z Skawiny, Oświęcimia;
6·01 wieczór do Podgórza — 7·35 wieczór do Krakowa (koleją Karola Ludwika) z Zagórza, N. Sącza, Żywca, Suchy, Skawiny;
8·01 wieczór do Podgórza — 8·36 wieczór do Krakowa (koleją obwodową) z Oświęcima, Skawiny.

Przyjazd do Tarnowa

11·15 przed połud. z Żywca, N. Sącza, Zagórza
10·33 wieczór z Żywca, Orłowa, N. Sącza, Zagórza.

Podane godziny stosują się do południka budapeszt. (4 minuty później od krakowskiego).

Plakat rozkładu jazdy linij galicyjskich jest do nabycia na stacyach c. k. austr. kolei państwowych po cenie 6 cent. (421-69-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*